

PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO—POLITYCZNY.

Przypadkow, Ustaw, Osob, mieysc
i Pism'Wiek nasz szczególniey
interesuujących.

*Homines hominum causa sunt generati,
ut ipsi inter se, alii aliis predesse possint.*

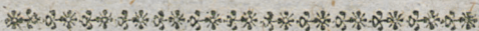
CICERO.

T O M III. 1787.

LIPIEC, SIERPIEN, WRZESIEN.



W WARSZAWIE



REGISTR ARTYKUŁÓW

L I P I E C 1787.

- I. Dalsze opisanie krajow Włoskich. Pi-za. Tum. Wieża pochyłona. Cmen-tarz Święty. Most. Universitas Sien-na. Livorno. Projekt względem pobu-dowania Kościoła Jerozolimskiego. Moskale i ich ofobliwsze postęпки o-fobliwość mało co znaiona Qvaran-tana. Kawiarnie. Nieludzkość wzglę-dem Cudzoziemcow. • karta 575.
- II. Stan ninieyszy Egiptu, i skutki wy-prawy ostatniey Kapitana Bafzy. 592.
- III. Powszechne Ekonomiczne maxymy rządu w kraju rolnicznym do E. P. 612.
- IV. Rozruchy Niderlandzkie. - 627.
- V. Piotr III. czyli wiadomości o życiu i końcu tego Monarchy (dokończe-nie) - - - - - 630.
- VI. Dzieje różnych Kraiow. - - 653.
- VII. Nowe wynalazki sposob nowy, a dla naszego kraju bardzo mogący

bydź użyteczny, pożytkowania z rud
żelaznych - - - - - 670.

SIERPIEN 1787.

I. Dalsze opisanie krajow Włoskich. Ge-
nua. Rząd. Charakter Handel. Kapi-
tały. Ekonomia. Oszczędność. Nauki
i Kunszt. Dzieła Architektury. Ko-
biety. Mowa. Cwiczenia Nabożne.
Bractwa. Siły morskie i Sądowe 673.

II. Powszeczne Ekonomiczne maxymy
rządu w kraju Rolniczym - - - 698.

III. Dzieie Fryderyka Wielkiego, od
zawarcia pokoju Drezdeńskiego do
pierwszego roku wojny siedmiolet-
niej - - - - - 717.

IV. Rozruchy Niderlandzkie (ciąg dal-
szy od karty 647, części poprzedza-
jącej - - - - - 745.

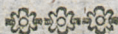
V. Dzieie różnych Kraiow - - - 753.

WRZESIEN 1787.

I. Dalsze opisanie krajow Włoskich. Do-
kończenie o Genui. Szlachta. Bank
Genuenński. Assamble. Ciscebeat. —
Rzeczpospolita Lukońska. od kar: 779.

II. Powszeczne Ekonomiczne maxymy
rządu w kraju rolniczym - - - 789.

- III. Dzieie Fryderyk Wielkiego - 796
 IV. Nowe uwiadomienie o Szkołkach
 Parafialnych w Czechach - - 818.
 V. Uwiadomienie o nowo ustanowionym
 Banku w Moskwie - - - 831.
 VI. List okólny Sekretarza Rządu w
 Florencyi do Arcy-Biskupow i Bisku-
 pow Toskańskich względem odpra-
 wiania Synodu, tego roku, w Floren-
 cyi - - - - - 842.
 VII. Nowe prawa i rozrządzenia - 850.
 VIII. Uczenia. Nowe wynalazki. Uczone
 zapytania - - - - - 856.
 IX. Autentyczne uwiadomienie o sta-
 nie niniejszym Francyi - - - 862.

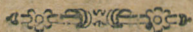


PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO—POLITYCZNY.

ROKU SZÓSTEGO CZĘŚĆ VII.

LIPIEC 1787.



ZAWIERA w SOBIE.

Dalsze opisanie Kraiów Włoskich.

Piza. Tum. Wieża pochylona. Cmentarz Święty. Most. *Universitas*. Sienna. Livorno. Projekt względem pobudowania Kościoła Jerozolimskiego. Moskale i ich osobliwsze postęпки. Osobliwość mało co znaioma. Quarantana. Kawiarnie. Nieludzkość względem Cudzoziemców. Karta - - - 575.

II. Stan niniejszy Egiptu, i skutki wyprawy ostatnicy Kapitana Baszy. - - - 592.

III. Powszechne Ekonomiczne maxymy rządu w Kraju rolniczym. do E. P. - - - 612.

IV. Rozruchy Niderlandzkie. - - - 627.

V. Piotr III. czyli Wiadomości o życiu i fatalnym końcu tego Mönarchy [dokończenie.] - - - 638.

VI. Dzieie różnych Kraiów. - - - 653.

VII. Nowe wynalaski - Sposob nowy, a dla naszego Kraju bardzo mogący być użyteczny, pożytkowania z rud żelaznych. - - - 670.

NA Pamiętnika Historyczno — Politycznego można prenumerować przez cały Rok, ale biorąc poprzedzające w tym Roku Tomiki. Prenumeracya na Rok cały jest Zł. 24. na poł Rok 12. Zaś bez Prenumeraty każdy Tomik (jeżeli nie jest jego cena wyznaczona) kosztuje Zł. 2. Gr. 15.

Można także odbierać to dzieło po całym Kraiu przez Poczty, płacąc na Poczcie Warszawskiej, lub też na bliższej jakiej od swego domu na Rok Zł. 36. na poł 18. Prenumerujący na Poczcie mogą odbierać Tomiki, gdzie się tylko znajdować będą, aby tylko przed końcem Miesiąca nadgłosili się względem tego do J. P. Zimmermanna Kontrolera Jeneralnego Poczty J. K. Mci.

Pamiętnik ten znajduje się odtąd we Lwowie w nowej Księgarni uprzywilejowanej Karola Pfaffa; w Krakowie u J. P. Drelinkiewicza Bibliopoli; w Lublinie u J. P. Gallicy w Rynku; w Poznaniu i Wilnie na Poczcie.



PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO-POLITYCZNY.

Roku Szóstego Cześć VII.

LIPIEC 1787.

I

Dalsze opisanie Kraiow Włoskich.

Piza. Tum. Wieża pochylona. Cmentarz Święty. Most. Universitas. Siena. Livorno. Projekt, względem pobudowania Kościoła Jerozolimskiego. Moskale i ich osobliwsze postęпки. Osobliwość mało co znaioma. Quarantina. Kawiarnie. Nie ludzkość względem Cudzoziemcow.

Piza jest iedno z naydawnieyszych Miast we Włoszech. Jeszcze za czasow Strabona było ono znacznym Miastem portowym. Na ów czas leżało nad mo-

Lipiec 1787.

P p



rzem, które z czasem pomału na dwie mile odstąpiło. To ustępowanie Morza, na okół Włoch, dzieie się prawie przy wszystkich brzegach gdzie rzeki w morze wpadają. Wielu nawet utrzymuje, że góry Appenińskie co wiek stają się niższemi, a ziemia spływając z nich rzekami, co raz Włochy powiększa.

Kiedy się przychodzi do Miasta od *Massa Carrara*, czyli od *Genui*, wpada zaraz w oczy plac Tumu czyli Kościoła Katedralnego. W pobliskości nie wiele znayduie się budynkow, i jeżeli nie jest dzień uroczysty, to ciężko tu zobaczyć iakiego człowieka, właśnie iakby się było w iakim zaklętym mieyscu; gdyż przepyszne budynki na tym placu, formują bardzo okazałe widoki i porywają oko aż do zadumienia; Kościół Katedralny, *Batysterio* z swemi metalowemi drzwiami iak w Florencyi, Wieża pochylona i Cmentarz Święty *Campo santo*, wżysztko to stoi wśrzed



łaki jak iaki Kościół wieycki. Naypieknieyſze ozdoby architektury widać tu w różnych gmachach równie wielkich jak wspaniałych, a wieża pochylona iſt naypieknieyſza w całych Włoſzech.

Tam był zbudowany Roku 1016. przez Greckiego architekta, nieiakiego *Boschetto de Dulichio* prawie z ſamych Greckich ruin, wewnątrz i zewnątrz iſt marmurem powleczoney, który Pizanie gdy kwitnął iſzcze ich wielki handel z Lewantu ſprowadzali. Na ów czas żeglowali oni do wſzyſtkich wyſp Morza ſzrodziennego, Archipelagu; toż do brzegow Małey Azyi, Syryi, Egiptu, i Affryki. Kościół ten wſpaniały ma ſto wielkich okień, a zewnątrz iſt wielu kolumnami i pilaſtrami ozdobiony: mają go za naypieknieyſze dzieło Gockiey architektury we Włoſzech. Wiele kolumn granitowych, które ten pyſzny gmach wpieraia, ſą zrobione Grecką ręką i jak w naylepſzym guście; wiele iſt z iedney ca-



tey sztuki, a niektóre nawet są z porfiru.

Krzczelnica i Wieża pochylona są także ozdobione Greckimi ruinami. Już nie podlega żadnemu powątpiewaniu, że ta piękna wieża pochylila się w famey rzeczy. Uprzedzenie iakoby ona tak odrazu była zbudowana, zbite już jest dostatecznie. Ze się w tey pochylności już od fześciu wiekow, utrzymuje, pochodzi to ztąd, że iey kamienie są bardzo dobrze zrznięte i przedziwnie do kupy spoione. Kiedy się z wierzchołku famego spuści na doł sznur perperdykularnie, to wierzch odstaje od spodu 15. stop. Ta to wieża służyła wielkiemu Galileuszowi do obrachowania dokładnego ciężkości brył.

Święty Cmentarz jest to wielki czworoboczny gmach z marmuru; który otacza jedno podworze, którego ziemia wszytką wykopana jest w bliskości Grobu Jerozolimskiego. Stało się to pod czas krucyat, do których się także



Pizanie przykładali. Ze na ten czas iaki taki z Palestyny relikwie do Europy spowadzał, przeto przyszło im na myśl, żeby tą świętością wstawili miasto swoje. Dla tego ich okręty, które do wspomnionego kraju woziły broń i męźnych bohaterów, przywoziły ztamtąd zamiast bogactw spodziewanych, rannych żołnierzy i ziemię. Zeby byż pochowanym w tej świętej ziemi, kosztuie wiele. Nayokazałszy grobowiec w tym Campo Santo jest ten, który Fryderyk drugi Król Pruski kazał wystawić na pamiątkę Hrabi *Algarotti* który tu umarł Roku 1765. Wiadomo że ten Monarcha uczynił podobnyż honor Hrabi *d'Argens* w *Aix* w Prowan-cyi. Tenże Król dał sam napis do nadgrobkę wspomnionego, który wiele, i pewnie nadto wiele znaczy: *Algarotto Ovidii aemulo, Neutoni Discipulo; Fridericus.*

Oprócz wspomnionych dopiero dzieł architektury, Piza posiada jeszcze inne



piękne publiczne gmachy i pałace. Osobliwie godzien tu wspomnienia ozdobny Most marmurowy nad *Arno*, na którym zwodzono roczne boje; ale teraz z wielkim nieukontentowaniem gminu Pizańskiego są zniezione.

Na pół godziny drogi od Pizy znajdują się wody ciepłe, do których często Włosi uciekają, osobliwie gdy od nie dawnego czasu z rozkazu Wielkiego Xiążęcia były przyprowadzone do dobrego stanu. Porządek, ochędostwo i wygoda panują tu, o jakie trudno we Włoszech. Droga do tych Cieplic idzie wzdłuż iednego wodociągu, który jest okazałym zabytkiem dawnych wieków. W powszechności, okolica Pizy jest bardzo poowana, i przechodzi w tym wszystkie miasta Toskańskie. Jak iednak to Miasto jest bogate w wyborne dzieła architektury, tak jest ubogie w piękne obrazy, a zaś posągów starożytnych wcale niema.



Znayduie się tu także jedna *Universitas*, która ma swoje *observatorium*, ogrod Botaniczny, Gabinet Historyi naturalney i wiele Professorow, ale mało co slychać o ich pracach.

Podobną *Universitas* znayduie się w *Siennie*. To Miasto leży podrodze z Florencyi do Rzymu, i dla tego podroźni Cudzoziemcy często tu wstępuią, lubo się pospolicie nie długo bawią. Tuteysze kobiety są naypięknieysze z całej Toskanii. Miasto Sienna jest wielkie i dobrze zabudowane. Rynek iego który leży w dolinie, i formuie niby iakaś kotlinę, jest nadzwyczaj obszerny. Ale za to ludność jest tu mała, i uboństwo mieszkańców tak wielkie, albo ieszcze większe niż w Pizie. Kwitnącego za dawnych czasów stanu tego Miasta mało jest zabytkow. Kościół Katedralny jest nayznakomitszą iego pamiątką. Słynie on kosztownemi swemi obrazami, posągami i innemi wybor-nemi kunsztownemi sztukami. Jest on



nadzwyczaj wielki, a zewnątrz cały marmurem białym i czarnym pokryty, co sprawia widok osobliwy. *Livorno* okazuje dowodnie iakich cudow wkrótkim czasie można dokazać mądremi politycznymi rozrządzeniami. Mieysce nie wiele znaczące, wśród kraiu, który jest pełen morskich portow i do tego mające w sąsiedztwie Miasto bogate i od wiekow handel obszerny morzem prowadzące, czy mogło sobie kiedy obiecywać iaką handlu wielkość? A iednak przyzło ono do niey i to bez żadney nadzwyczajney rewolucyi polityczney. Kiedy Amfzterdam handel swoy gruntował na obalinach Antwerpii, inne były wcale do tego przyczyny niż tu między *Livorno*, i Genuą. Jest to iedyne Miasto we Włofzech którego handel coraz bardziey rośnie. Ludność w *Livorno* dochodzi już 50,000. i co dzień się pomnaża. Kiedy Genuenicykowie ustępowali *Livorno* Medyceuszom, było ono Miałeczkim li-



chym i nie zdrowym, ale za powiększaniem się ludności, pozbyło ono się na nie-
szczęście dawnych swoich Panow, tey
wady.

Ze tedy *Livorno* jest nowym Mias-
stem, przeto nietrzeba tu szukać ani
Antyków, ani nowych dzieł architektu-
ry w pyznych Kościołach i pałacach,
iako ani zbioru obrazow i posagow ko-
sztownych. Przyszłym to dopiero cza-
som jest zachowane. Ale za to ciekawy,
znayduie tu nader wielką industryą,
fabryki, manufaktury, i żeglugę. Za-
den port, nad całym Srzodziemnym
morzem, nawet Marfyllia niema takie-
go przychodu okrętow iako *Livorno*.
Lecz rząd z swoiey strony, czyni wszy-
stko co tylko może dla pomnożenia han-
dlu. Wolność handlowa, traktaty z
Barbarzyńskimi Stanami, handel Wscho-
dnio Indyjski, wielka tolerancya i do-
bre prawa handlowe, utrzymują i po-
mnażają stan kwitnący Miasła tego.



Zydzi zażywają tu bardzo wielkich wolności, i roi się tu wielkie mnostwo tego narodu. Prowadzą oni różny handel, ofobliwie zaś mają tu iedną fabrykę koralową, która niema fobie podobney w Europie. Godziem tu wspomnienia ieden projekt ofobliwfszy o u skutecznienie którego starano się w rzeczy famey. Pewni Niemieccy Officyerowie, którzy służyli na flocie Rosyjskiej pod czas ostatney wojny Tureckiej, i znali z ofoby sławnego Ali-Beia, zgodzili się byli z niektórymi tuteyfszemi Zydami, żeby temu na ów czas szczęśliwemu buntownikowi, uczynić propozycyą, względem uftapienia narodowi Zydowskiemu Jerozolimy za pewną opłatą. To miało być na ów czas w iego ręku, a chciwość bogactw była w nim nie nasycona. Ali-Bey przystał na to, lecz wyciągał summ bardzo wielkich i wsparcia od Moskwy do dalszych swoich przedsięwzięć. Ze Moskwy bardzo natym zależało aby iey potężny



nieprzyjaciel miał iak naywięcey zbuntownikami swemi doczynienia, przeto obiecała tajemnie dać mu pomoc, i Żydzi w *Livorno*, którzy wielkie robili projekta, obiecywali sobie gwarancją Europeyskich Dworow i pewnie iuż o pobudowaniu Kościoła zamysłali, napisali o tym do Żydow Angielskich i Hollenderskich. Względem sumy żądanych naymnieysza prawie była trudność, i kto wie iakby było daleko zapuszczono się z tym ofobliwym projektem, gdyby nagle śmierć *Alego*, tych zamysłow nie była przerwała.

Długie przebywanie floty Rosyjskiej w porcie tuteyszym, gdzie wszystkie potrzeby brała i zdobycze swoje przedawała, przynosiło Miastu niezmiernie pożytki, dla których mzfiano nie uważać na wiele rzeczy. Moskale dufali tak bardzo temu pobłażaniu, że się dopuszczali takich występkuw, iżby w żadnym innym kraju nie uszły bez kary. Za dowód może służyć to co następuje



Pies iednego Rosyiskiego Officyera. idąc za swoim Panem po Mieście, zabłąkał się był na odwachu między broń, i nieco iey porużył. Szyldwach naturalnie psa wygnał i kopnął go nogą. Moskał rozgniewany tym potrąceniem psa swego, wpadł na szyldwacha Toskańskiego i począł go walić kijem bez miłosierdzia. Na krzyk żołnierza wypadła cała warta z Officyerem swoim, który chciał brozić żołnierza swego. Lecz Moskał ieszcze bardziej tym rozgniewany Officyera Toskańskiego, taż samą miarą dobrze przemierzył. To nayosobliwsza, iż to żadnych niepociągnęło za sobą skutkow. Lecz ieszcze osobliwszy przypadek trafił się tu w Marcu 1775. Jedna Dama Rosyiska nieprawego łoża, ale ze krwi nayzacnieyszey w tym kraju, mieszkala była dwa roki w Rzymie, gdzie żyła w ostatnim prawie niedostatku. W tym stanie niemożła nigdy nawet ani pomyśleć o koronie. Miała ona rostopność, polor do-



bry i charakter łagodny. Lecz iey życie osobne wnet było przerwane od iednego poślanego do nięj Officyera Rosyjskiego, który iey uczynił pewne arcy nadzwyczajne propozycye, a dla dania im większey wagi, ofiarował iey znaczną summę pieniędzy. Ten mocny dowód sprawił w iey umyśle pożądany skutek, zwłaszcza w tak wielkim iey niedostatku. Dama ta dała się tedy namówić, i na początku Roku 1775. przyjechała do Pizy, gdzie się na ów czas Hrabia *Alexy Orłow* znajdował. Ten przyjął ją iak iaką Królową. Afsystował iey wszędzie, i kiedy z nią znajdował się na teatrze, obchodził się z nią iawnie tak względnie, iż to wszystkich Panow zadziwiała. Nikt niemógł zgadnąć, coby to była za iedna ta Dama nieznaiona, ku której wyniosły Hrabia taką okazywał uniżoność. Trwało to cały karnawał. Nakoniec podano iey projekt, żeby się do bliskiego *Livorno* przejechała. Stało się: stanęła u An-



gielskiego Konsula, gdzie była podeymowana z wielką wspaniałością. Podczas stołu wstąpił się dykurs o flocie, aże Dama nigdy ieszcze nie widziała wewnątrz okrętu wojennego, przeto nie wymówiła się, gdy iey proponowano żeby po obiedzie nawiedziła ieden z okrętów Rosyiskich. Biedna iak mało przewidywała bliskie swoje nieszczęście! Wsiada ona z Hrabią do szalupy, płynie do wyznaczonego okrętu i wchodzi do niego. W oka mgnieniu odmieńia się scena. Tonem pełnym wzgardy oznajmują iey niewolę w którą się dostała i na ręce kładą iey kaydany. Okręt był ieszcze dwa dni w hawie, dla przygotowania się na drogę do Moskwy. Żadna łódź obca niemogła się zbliżyć do okrętu; gdyż szyldwachy iego groziły natychmiast daniem ognia. Mimo tego iednak liczne szalupy Livornczykow przyjeżdżały tak blisko, iż mogły widzieć tedy owędy tę nieszczęśliwą, przez okno. — Dnia trzeciego popłynął



okręt z łupem swoim. Całe Miasto gniewało się oto, a Dwór ieszcze bardziej, lecz z tego nic niewynikło.

Lubo *Livorno* niema wielkich pałacow, ani pyśznych Kościołow, nie zbywa mu iednak na bardzo pięknych domach, które wewnątrz są na wybor pięknie wymeblowane. Konful Angielski *Dyck* zbytek ten wyniósł do takiego stopnia o iaki nawet u Xiażąt Włoskich trudno. Dom iego nad zwyczaj wielki jest podzielony na apartamenta letnie, i zimowe, i każdy z nich zacząwszy od obiciow aż do najmnieyszych sprzętow, ma swe osobne i do pory czasow przystosowane meble. Ten zbytek w Francyi wynaleziony, a w innych krajach ieszcze mało co używany, przyniósł znaczne Konfulowi Angielskiemu pożytki. Hrabi Orłowowi tak się to spodobało, iż u niego stanął kwaterą i poruczył mu aby flotę iego wszystkimi potrzebami opatrywał, co iako też i



inne facyendy z Moskalami, przyniosły mu około million cekinow zylku.

Wielki handel do *Lewantu* i portow Barbarzyńskich jest przyczyna, że tu muszą zachowywać bardzo ścisłą kwarantane. Nikt w tym niemoże się spodziewać żadnego pobłażania; gdyż tu ani na range, ani na zarzekanie się na honor, ani na wszystkie znaki dobrego zdrowia, niemaia, żadnego względu. Ta kwarantana odprawuje się w pewnych budynkach nie daleko stanowiąca okrętowego będących. Czas przez który trwa to doświadczenie bywa różny, podług mieysc z których taki okręt przychodzi i paszportu który zaświadcza o bezpieczeństwie i zdrowiu ekwipażu. Nawet Hrabia Orłow, który temu doświadczeniu często musiał podlegać, w tym tylko doznawał łaski, iż mu z wyznaczonęgo czasu, co do iego ofoby, dwa dni dpuszczano. Zeglarze bardzo się lękaią długich kwarantan; dla tego też używaią sztuk wszystkich

aby



aby ich uniknęli, kiedy okręt iaki z Lewantu idący potrzeże port zdaleka do ktorego zmierza, wszystko się w nim porusza. Każdy musi się myć i chędożyć, nie żałują także mocnych trunkow, żeby ekwipaż był wesoly i miał cere żywą; chorzy nawet muszą opuszczać łodka swoje, i udawać iakby byli zdroweni. Jeżeli zaś ich choroby są podeyrzane to ich łodziami wysadzają na brzeg, wprzod, niż okręt zawinie do portu. Jednem słowem, w tym punkcie prawa są bardzo surowe i policya Włoska przechodzi pewnie inne w Europie. Nawet najmniejszy okręcik, kiedy chce wnieść do iakiego portu, choćby też był tylko o kilka mil z innego iakiego Włoskiego mieysca, musi się wprzod przed Kommissyą z zdrowia legitymować, za nim otrzyma na to pozwolenie.

Kawiarnie w *Livorno* są prawie najpiękniejszy w Europie, nic nie przewyższa ich bardzo gustownych ozdob;

Liyiec R. 1787.

Qq



wszędzie są kosztowne lustra i zwierciadła, a każdy wieczor bywają tak pięknie illuminowane, iak gdyby miano święcić iaki fest wielki. Lecz to nie wiem czy może zmazać niesławę, którą czyni temu Miastu następujący zwyczaj ludzkość i gościnność obrażający. Każdy Cudzoziemiec, to jest który nie jest Włochem, musi przy wniściu na Teatr, dwa razy tyle płacić co Kraiowcy. Gdyby Cudzoziemiec chciał się opierać temu nieludzkiemu ustanowieniu, toby go nie wpuszczono na Teatr. Jeżeli zaś język iego, postawa i odzienie są Włoskie, a nikt go nie zna, to wpuszczony prawda będzie za zwyczajną opłatą, ale gdyby się to odkryło, nie uszedłby wielkiej zniewagi. Ten dziki zwyczaj tem wymawiała, iż Liwornczykowie iak na założenie, tak na utrzymanie Teatru wiele łożyli i łożą, a iednak możnaby spytać, czyż Genueci-czyk, Rzymianin i Medyolańczyk nie jest w Liworno tak Cudzoziemcem iak An-



gielczyk, Francuz, Niemiec i Polak? albo czy tylko Zaalpianie sami, w tym Mieście są Cudzoziemcami? Bądź co chce, zwyczaj ten jest tylko samemu *Livorno* właściwy i dotąd w żadnym go ieszcze Kraju nie naśladowano.



II.

Stan niniejszy Egiptu, i skutki wyprawy ostatniej Kapitana Baszy.

Niniejsza Konstytucya Egiptu, bierze swoy początek w siwey starożytności, w czasach napływu Barbarzyńców, Saracenów, Mahometańskich Arabów, Cyrkassów, Georgianów, i innych Narodów, które sobie Kray ten podbiły, poki znowu nie były z niego wypędzone. Już na ow czas powstała tam była rządów forma podobna do niniejszey. Różni przełożeni dystryktów niosąc tytuł *Beyow* zostawali pod Zwierz-



chnością iednego starzszego, który się nazywał Sultaniem Egipskim. Gdy *Selim I.* Cesarz Turecki Roku 1517. Zwyciężył Sultana pod ow czas panującego, i Egipt zawoiował, wezwały go gdzie indziey przedsięwzięcia wojenne i zamachy przeciw innym Kraiom. Chcąc sobie zabezpieczyć tę wielką a nową zdobycz, zrobił z Beyami Egipskiemi ugodę, czyli traktat, podług którego nadano im wiele przywileiow, naypierwsze urzędy w kraiu i w rządzie, a nawet panowanie w swych wydziałach, lecz włożono na nich powinność podlegania Bafzy całego Egiptu, który imieniem Cesarza Tureckiego miał w Kairze rezydować, umowiony Trybut od Beyow odbierać, powagę wielkiego Sultana utrzymywać i w Dywanie czyli radzie Egipskiej rezydować.

Ta uгода, ieszcze dotąd uroczyscie nie zniesiona, iest fundamentem wielu przywileiow i pretenfyi, przy których się dotąd Beyowie utrzymywali. Nay-



wyższe kraiove urzędy, których iest dwadzieścia cztery, powinnyby się znajdować w ręku 24. Beyow, którzy powinni by także rządzić w dwudziestu czterech Prowincyach, na które iest kray podzielony. Ale Beyowie zostawiają zawzse pięć, sześć Prowincyi bez urzędnikow, nie obierają nowych Beyow kiedy którego braknie i dzielą się dochodami urzędow wakujących. Pierwsi w porządku trzy Beyowie są nayprzednieysii i posiadają trzy naywiększe urzędy. Pierwszego z nich mają za głowę całego kraiu i nazywają go *Szek-Elbetet*, to iest Xiążęciem kraiu: Drugi iest Testerdorem to iest iakoby wielkim Kanclerzem: a trzeci Xiążęciem Karawan, który ma całą zwierzchność nad Karawanami, co rok do Meki idącemi. Dworzanie, subalterni i faworyci tych Beyow, poczęści i teraz z Georgii pochodzą. Nazywają się tam ogólnie *Mamelukami*, to iest niewolnikami. Każdy Bey ma wielką liczbę tych ludzi przy



sobie, którzy też składają ich straż, i niby Gwardye, a zawsze są zrečni do konia i do broni. Z tych to *Memelukow*, których Beyowie zowią swemi wierzniemi, lub z ich dzieci, wybierają przełożonych i Sędziow, czyli *Kaszefow* powiastkach i miasteczkach. Ci *Kaszefowie* mogą doysć nawet samey godności *Beya*, gdyż Beyowie sami obierają zdadne do wszystkich urzędow subiekta. *Porta* *Ottomańska* obiera tylko i posyła *Basze* *Egiptu*, który iak się rzekło, w *Kairze* rezyduje i podatki dla *W. Sultana* wybiera. Powaga tego *Baszy* raz bywa mnieysza drugi raz większa, podług tego, iak sobie Beyowie mniej lub więcej władzy przywłaszczają. Ma on także między innemi prawo potwierdzania wszystkich *Kaszefow* czyli *Sędziow* wieyskich, których Beyowie podają, i którym nigdy prawie nie odmawia potwierdzenia tego. — Beyowie powinni by prawda żyć w 24. prowincyach swoich. Lecz pospolicie mieszkaiają oni wszy-



fcy w Kairze , żeby mogli tym łatwiey popierać interesow swoich i doglądać iedni drugich. Zyią oni z zbytkiem niewymownym i okazałością prawie Królewską , otoczeni zawsze wielkim świętym i zbroynym orszakiem swoich Mamelukow.

Oprócz tych Mamelukow, którzy w sposob dopiero wspomniony , w ręku swoich mają rząd kraiovy, znajduie się w Egipcie wielka liczba mieszkańcow różney wiary i różnego narodu. Naywięcey iednak iest tam Arabow, którzy po wsiach i miasteczkach mieszkaia, toż Arabkich Beduinow, czyli hord błąkaiących się, które na iaki czas w iedney okolicy pod namiotami osiadaią, i znowu z swemi familiami, i trzodami na inne mieysca przenoszą się. Maią oni niektórych starszych między sobą, i są religii Mahometańskiej. Oprócz tego mieszkaia w Egipcie Turcy Lewantscy, Grecy, Zydzi, Ormianie, i wiele Katolików Rzymskich z dawna tam



osiadłych, którzy poczęści są bardzo bogatemi, gdyż cła i komory mają w swoich ręku. Mieszka także w Egipcie wiele starodawnych Egipoyanów, których teraz zowią *Koptami* i ci mają swoje własne Kościoły, Kiasztory, i jednego Patryarchę. Wszyscy są sekty Nestoryańskiej i nie uznają Papieża za głowę Kościoła. Nakoniec przebywa tu także wiele Europejczyków, czyli iak tam zowią Franków, którzy mają swoich Konfulow, i handel prowadzą. Katolicy czyli Lewantscy Chrześcianie, mają wiele Klasztorow. Oycowie także *de Propaganda fide* posiadają w Egipcie pięć Klasztorow. Język pospolity w całym kraju jest Arabski. *Koptowie* dochowali między sobą dawnego języka Egipskiego, ale którego dziś nikt prawie nie używa.

Forma rządu, która iak już można poznać z tego co się powiedziało, sama przez się jest nie dobra, pogarsza się jeszcze bardziej przez nadarzenie się ró-



żnych okoliczności. Dzieie niedawne *Ali-Beya* okazują to iawnie i widocznie.

Od niejakiego czasu *Imbraim Bey* i *Murat Bey* postawili się byli na czele rządu. Oba rezydowali iak zwyczajnie w Kairze i mieli co naylepsze dochody z kraju. *Ibraim* ma około 41. lat, był bardzo bogatym, a ieszoze bardziey chciwym. *Murat* ma ledwie 30. lat, stał się przez swoię zapalczywość bardzo straszny, jest iednak mimo tego szczodrym i wspaniale myślącym. Ze od kilku lat nie płacili żadnego trybutu Wielkiemu Sułtanowi, ani Karawan do Meki idących niepodeymowali, pieniądze na to wyznaczone sobie przywłaszczali, i prócz tego z Kairu i innych Miast wielkie podatki wyciskali, przeto wzbili się byli w wielkie bogactwa.

W tym Moskwa ustanowiła była Konsula swego w Alexandryi. Przybył on tam Roku 1785. i miał bardzo wielkie zalecenia, od Cesarzkiego Internuncjusza w Konstantynopolu, Weneckiego



Bailo i innych. Ale że niemógł znaleźć domu sobie przyzwoitego, przeto żądał, aby mu ieden Lewantcki Chrześcianin imieniem *Affani* ustąpił swego, który mu się naybardziej spodobał. *Affani* niechciał tego uczynić. Lecz Konful nadrobiwszy z Beyami, znalazł środki i sposoby, które przymusiły *Affaniego*, iż musiał opuścić dom swóy. *Affani* protestował się prawda, iakoby mu przez to gwałt uczyniono. Lecz żaden Konful niechciał się uiąć o niego, i w żadney Kancellaryi niechciano przyjąć iego manifestu. Nakoniec stało się to w Kłasztorze iednym Katolickim, który ma Sądową Kancellaryą. Kancellaryą tą odesłała *Affaniego* z protestacją i żądaniem, aby mu dom przywrócono do samegoż Konfula Rosyjskiego; lecz ten odegnał go z gniewem i umyślił pomścić się za to na Kłasztorze. Beyowie *Ibrahim* i *Murat*, użyli tey okoliczności na wyciśnienie z Chrześcian Europeyskich nowych podatkow. Pośla-



li oni natych miast iednego *Kaszefa*, czyli Sędziego do wszystkich Konfulow z żądaniem aby im za karę, iż się Kłafztor ważył przyiąć, ów manifest, 50,000. piastrów zapłacono, grożąc: iż gdyby tego nie uczyniono Kłafztor ów i Kościoł miał bydz zruynowany. Konfulowie wzbraniłi się statecznie tego uczynić, a gdy im pogrożono złupieniem domow i niewolą, przenieśli się ze wszystkim na okręty swoje i podpisałszy manifest, posłali go do Wielkiego Sultana w Konstantynopolu i wezwali pomocy Ministrow u Party rezyduiących. W tym *Kaszef* zaczął kazać Kłafztor ruynować, lecz że w Kairze powstały względem tego różne poruszenia, przeto odebrał rozkaz żeby nietylko tey ruiny poprzestał, ale też i szkodę już uczynioną naprawił. Jednakże za tę grzeczność *Kaszef* wziął niby to w podarunku 50,000. piastrów od Frankow. W tym okręt wysłany od Konfulow przypłynął do Konstantynopola i skarga za-



niefiona była przed Wielkiego Sułtana. W tymże samym czasie dowiedziano się w Konstantynopolu, że *Ibrahim Bey* pisał był niektóre tajemne listy do Ministra Rosyjskiego w Konstantynopolu. Co wszystko przyspieszyło rezolucyą Porty względem podbicia na nowe całego Egiptu i przyprowadzenia do posłuszeństwa Beyow tamiecznych. Uzbroiono tedy iedną mocną flotę, nad którą znaiomy *Hafsan Kapitan Basza* objął komendę, a zaś wojsko lądowe, które tam z Syryi miało przyciągnąć i wynosiło około 15,000. ludzi, poruczono *Abdyn Baszy*. Beyowie byli dosyć zawczasu od iednego zagranicznego Ministra o burzy, która im groziła ostrzeżeni. Ale ci spodziewali się, że okazaniem podległości i przestaniem znacznych podarunkow mieli Portę uspokoić.

W tym przyplłynął do Alexandryi Kapitan Basza w Lipcu 1786. z 14. karawelami i wielu innemi okrętami, między którymi znajdowały się także statki do



bombardowania, tak zrobione, że mogły płynąć Nilem. Muszę tu uważać, że lud w Egipcie, już dawno nie był kontent z Beyow, a przeto Kapitana Basze, przyjęto tam jako wybawiciela ludu. Lubo zrazu nie miał wiele woyska przy sobie, iednakże chciał on wprzód co wielkiego dokazać, i zarobić sobie na sławę, niżby *Abdyn Basza* z woyskiem swoim przybył z Syryi. Uczyniwszy tedy w Alexandryi niektóre dyspozycye, z trochą swoich, ale wielką liczbą Alexandryczykow, których imieniem Wielkiego Sułtana wezwał na pomoc, pociągnął daley i rozkazał, aby okręty Nilem za nim popłynęły. Przybył on prawie sam do Miasta *Rozetto* o 50. mil od Alexandryi, a że szturmy które się w ten czas trafiły, przeszkodziły do żeglugi na Nilu, przeto kilka dni był w niebezpieczeństwie, aby na niego w *Rozetto* nie napadli Beyowie, którzy na ten czas bardzo łatwo mogli go dostać w ręce swoje. Iednakże całe Ro-



zetto było pod bronią i lubo pełne bo-
iazni, gotowało się iednak do dania ia-
kiego odporu.

Lecz Beyowie zamiast coby mieli po-
żytkować z tey pomysłney dla siebie o-
koliczności, starali się pogodzić z Kapi-
tanem Baszą przez okazywanie podle-
głości iak naywiększey, napisali w ten-
że sposob do Konstantynopola i nawet
udali się do Konfula Rofsyiskiego w Ale-
xandryi, aby się wdał z Kapitanem Ba-
szą za nimi i wyrobił im pokoy, o-
świadczaiąc, że chcieli bydź Porcie we
wszystkim posłusznemi.

Konsul Rofsyiski, który podług swo-
iey instrukeyi starał się okazywać wszel-
kie dowody przyiaźni Beyom, posłał
niektóre propozycye pokoiu Kapitanó-
wi Baszy do *Rozetto*. Lecz ten odpo-
wiedział: iż nie było więcey czasu do
tego. Beyowie zaś sami wysłali posel-
stwo do Kapitana Baszy, winzuiąc mu
szczęśliwego przybycia, i z głęboką u-
niżonością prosząc o oznaymienie im



swych rozkazow. Posłow tych Kapitan Basza zatrzymał tak długo póki woysko jego Nilem nie przyplnęło; na ten czas oświadczył im dopiero iawnie, iż niemasz inney kondycyi otrzymania pokoiu, jak tylko żeby mu wydano żywcem obydwóch Beyow *Ibraima* i *Murata*.

Zaraz potym z woyskiem swoim udał się do *Fua* Miasta wielkiego nad Nilem. Lubo Gubernator tego Miasta był kreaturą *Murata*, jednakże przekinał on się zaraz na stronę Kapitana Baszy i nawet został zdraycą swego dobrodzieia. Napisał bowiem list do niego oznaymując, że Kapitan Basza mało miał przy sobie woyska i to było ladaiakie, a przeto radził mu aby nie odwłócznie uderzył na niego dnia pewnego. Murat Bey nie przyszedł sam prawda, ale jednak posłał jedną część Mamelukow swoich. Woysko Kapitana Baszy, który o wszystkim był uwiadomiony, uderzyło na Mamelukow, a Gubernator Miasta *Fua*



wpadł na nich z drugiey strony, tak że woysko Beyow wnet było zbite, rozproszone, i po więkfszey części na bagniska zapędzone. Niedobitkowie którzy uflży z tey bitwy, przybywszy do Kairo sprawili w nim wielką trwogę i zamieszanie. Beyowie złożyli radę na którey postanowiono, żeby nazajutrz z rana opanować Zamek, gdzie Basza Egiptu rezydnie; który ich dotąd ludził nadzieją pokoiu, i bronić się w Kairze póty, póki by nie uczyniono z niemi pokoiu pod kondycyami znośnemi. Lecz Basza w nocy odebrał o tym wiadomość. Widząc tedy, że na nicby się nie przydała żadna zwłoka, wywiesił chorągiew Mahometa i zwołał lud wszystkiek do niey. Lud dawno przeciw Beyom rozjątrzony zbiegał się do Zamku kupami, a wsrzód tego zamieszania flotta Kapitana Baszy przyplłynęła do *Bolakko* przedmieścia Kairskiego. Beyowie widząc się bardzo słabemi i w wielkim niebezpieczeństwie. Uflży w około 6000. ludzi, samey Kawaleryi,



łeryi, do wyższego Egiptu, zabrawszy z sobą co mieli naydroższego.

Rzecz pewna, że Beyowie aż do tego momentu mieli większe siły, i lepsze wojsko, niż Kapitan Basza, ale w tym popełnili błąd wielki; że się spuszczały na ugodę i pokoy o który się starali. Do tąd mogli byli zwyciężyć Kapitana Baszę, teraz wszystko już było zapóźno.

Kapitan Basza wciągnął do Kairu bez naymnieyszey przeszkody. Mógł on być uciekających Beyow pogonić i dostać ich w ręce swoje; lecz chciwość jego zatrzymała go w Stolicy, gdzie nayprzód zatrudnił się wyprawą Karawany do Meki, a że mu do tego brakowało potrzebnych pieniędzy, nałożył na Frankow 50,000. piastrów iako zaległego trybutu, oprócz którego musiano mu dać ieszcze 5000. w podarunku. Potym kazał pościnać wiele głów i pokonfiskował tak wiele dóbr, iż zebrał wielkie summy. Ustanowił 6. nowych Beyow z pomiędzy swoich, a domy i sprzęty

Lipiec 1787.

R r



Beyow którzy uszli, toż im przychyl-
nych, a nawet żony i dzieci Ibraima
Beya iak niewolnikow kazał przedać
publicznie. Przez co samo zebrał 240,000.
piastrów. Jego wieloraka tyrania i łakom-
stwo nie nasycone, oburzyło prze-
ciw niemu umysły wszystkich mieszkań-
ców, którzy przyzwyczajeni byli od
Beyow, mimo ich gwałtowności, do-
stawać nazad wiele pieniędzy, gdyż
żyli okazale, wiele ludzi mieli przy sobie,
i przy wielkim despotyzmie swoim, nie-
małą szczodroblivość ku ludziom niż-
szej kondycyi okazywali. Turcy prze-
ciwnie, równie są tyranami iak łakom-
cami, i starają się oto, żeby iak nay-
więcey pieniędzy wyprowadzić z kraiu.

Abdyn Basza, Wodz lądowego woy-
ska, ieszcze był nie nadciągnął, kiedy
Kapitan Basza wszedł do Kairu. We
dwa dni złączył on się z nim, i kazał
woysku swemu pod Miastem stanąć obo-
zem. Wnet między niemi wszczęła się
niezgoda, gdyż Abdyn Basza w Firma²



nie Wielkiego Sultana był wyraźnie Wodzem naywyższym woyska mianowany, a Kapitan Basza wszystko chciał tylko sam robić. Wszakże pogodzili oni się znowu. Lecz gdy woysko Abdyn Baszy do wyższego miało pociągnąć Egiptu, chciał żeby mu dano wprzód żołd należyty. A gdy go tylko obietnicami zbywano, podniosło bunt iawnie i chciało się nazad wrócić do Syrii. Kapitan Basza chciał go mową swoją uspokoić, lecz go nawet ani słuchać nie chciano i przymuszono go, iż zaraz w obozie żołd zatrzymany woysku wypłacono. Tu dopiero 20. Septembra 1786. ruszyło woysko pod kommandą Abdyn Baszy do wyższego Egiptu. Kapitan Basza kazał także popłynąć okrętom swoim za woyskiem, poruczywszy je swemu Naniestnikowi *Izmaelowi*, który jest bliskim krewnym Beya Tunetańskiego. Sam zaś został w Kairze dla wyściskania pieniędzy i popełniania okrucieństw.



Beyowie zbiegli, ofzancowali się pod *Syud* wielkim Miastem nad rzeką *Nil*em w wyższym Egipcie. Złączyli się tam byli z niemi *Hafsan i Izmael* Bafzowie, którzy przed tym zawŹsze żyli z niemi w nieprzyjaźni. Beyowie pierwsi mieli ich w podeyrzeniu i nawet zadawali im skrytą korespondencyą z Kapitanem Bafzą. Nareszcie przyszło między samemi Beyami do bitwy, na której z obu stron padło niemało ludzi. Potym *Ibrahim i Murat* udali się z ludźmi swemi iefzcze daley w góry. W tym wojsko Tureckie pod *Abdyn* Bafzą i okręty na *Nilu* przybliżyły się do nich na początku *Octobra*.

Cały *October* zszedł prawie na niczym. Lecz na początku *Novembra* złączyli się wspomnieni dway Beyowie *Hafsan i Izmael*, z wojskiem *Abdyn* Bafzy, i zaraz potym pod *Girge* przyszło do walney bitwy, która była bardzo krwawa, ale na której Beyowie *Ibraini i Murat* byli zbici. Z wojska *Wielkie-*



go Sułtana zostało 60,000. ludzi na placu, którey to straty naywiększą było przyczyną dwieście odważnych Kawalerystów, których Beyowie w kiryfy żelazne byli uzbroili. Izmael Bey, i nawet komenderujący Wodz-Abdyn Basza zostali rannemi. Beyowie z przeciwney strony nie ponieśli wielkiej straty w ludziach; iednak Murat Bey został rannym niebezpiecznie. Beyowie po tej bitwie choć przegranej utrzymali się przy Mieście *Girge* i Wyższym Egipcie, a zaś woysko Wielkiego Sułtana iako dużo zmniejszone musiało się wrócić nazad do Kairu. Tu Kapitan Basza kazał na gwałt zbierać nowe woysko, co iednak nie bardzo mu się udawało i przez nieiaki czas znaydował się w krytycznym stanie. W ten czas to Abdyn Basza był ogłoszony Baszą całego Egiptu, a ieden Bey w Kairo był ścięty za to, że tajemnie dodał amunicyi wojenney Beyom zbuntowanym. Nakoniec Kapitan Basza odebrawszy znaczne posiłki



z Konstantynopola, wyprawił znowu wojsko pod kommandą Abdyn Baszy do wyższego Egiptu który 16. Lutego tego R. Beyow na głowę poraził i do ucieczki w puszcze, Affrykańskie przymusił. Wszyscy tedy prawie stronę ich opuścili i o odpuszczenie u zwycięzcy prosili. Tak tedy Egipt podbity jest znowu gwałtem iak był za Selima Roku 1517. Kapitan Basza pomnożył przez to jeszcze bardziey sławę swoję, a Porta odzyskała iedne z naywiększych i nayintratnieyszych prowincyi, gdyż wszystkie dochody z Egiptu wynoszą około 12. millionow piastrów.



III.

Powszechne Ekonomiczne maxymy rządu w Kraiu rolniczym — do E. P.

PYtasz mie się WacPan, czegobym się spodziewał z zakończonego dopiero



zgromadzenia, *des Notables* dla Francyi? — Odpowiadam: że lubo w Zgromadzeniu tym, mało znajdowało się takich, coby slyneli osobliwszą w wiadomościach i naukach rządowych biegłością, atoli iednak, że względem podanych sobie punktów mogli się naradzać, sprzeczać, i rady od innych prywatnych zasięgać, przeto można się spodziewać, że w Francyi iezeli nie główne i powfzechne, to przynaymniey naypotrzebnieysze dla tego kraiu zaydą w rządzie reformy.

A cóż się WacPanu zdaie, spytasz się daley, względem nowiny z Hiszpanii, że na początku tego Roku *Don Emanuel Sislernes Filino*, i *Fiskal* rady i Kamery Królewskiej, podał projekt Królowi względem prawa rolniczego, w którym ma być wszystko zmiankowane, co może pomnożyć dobro Obywatelów i wydoskonalić rolnictwo, które jest iedyndym źródłem bogactw i naywarownieyszym fundam-



mentem pomyślności iakiego narodu? Nie wątpią w Hiszpanii, że Król ten projekt przyimie. — Zdaie mi się mój przyiacielu, że ta nowina każdego, komu dobro społeczności miłe, ucieszyć powinna. Za prawdę, wielki iuż czas, ażeby Monarchowie i Prawodawcy uznali, nakoniec iak złe i szkodliwe były maxymy, któremi dotąd powodowano się prawie wszędzie, w rządzeniu krajow. Doświadczenie nauczyło teraz, dosyć iawnie, że droga którą szli dotąd iest mylna, która ich i poddanych co raz w wiekfszy labirint i na brzeg zgnuby prowadziła. Cóż iest przyzwoitszego iak żeby się obeyrzeli, od przepaści nazad cofneli, i o prawdziwą drogę spytali się, i nią udali?

Wszakże iuż to niektórzy uczynili; tu i owdzie pytali się o prostą drogę, ale kogoż oni się to pospolicie pytali? powiękfszey części ślepych przewodników, którzy sami z prostej drogi zbłądzili, i do mylnych ścieżek fałszywey



polityki, tak się przyzwyczaili, że nie-
mogli uznać naturalney drogi za pe-
wną i prostą.

Francya, iak WacPan wiesz, iest to
nadzwyczaj żyźne Państwo i od natu-
ry do wielkiego i kwitnącego rolnictwa
usposobione, nie do samych fabryk i ia-
kiego handlu uprzywileiowanego, który
Kupcow tylko samych, nie kray cały
zbogaca. Mogłaby ona mieć, i powin-
na, iak każdy kray, wielki i urodzayny,
swych rzemieślnikow, swe kunszta,
swe manufaktury i fabryki, swych kup-
cow, i swój handel; tylko nie powinna
hy opacznie w handlu i manufakturach,
a osobliwie w fabrykach zbyt kowi flu-
żących szukać pomyślności swoiey, a
dla nich naypierwszego, nayobfitszego
i naytrwalszego źródła pomyślności
narodowey, rolnictwa mówię i uprawy
gruntow swoich zaniedbywać, a nawet
iak się tu dzieie w rzeczy samey, zaty-
kać go i wyfuzzać prawie do ostatniego.



To samo mowićby można o Hiszpanii, która przez rozszerzoną wszędzie i wkorzenioną beczynność, a głupią pogardę, wszelkiew narodowey pracowitości i spuszczenie się próżniackie na złoto i srebro, które do niej z Ameryki nieustannie wpływa, przyszła, mimo obfitości tych drogich metalow, do znanego całemu światu ubóstwa.

Cos podobnego stało się niedawno z Danią, gdzie długo rolnictwo było nie dokładne, kosztowne i nie użyteczne, (i takie bydz zawsze musi, gdzie jest we zwyczajn poddaństwo.) Lubo kraiovi brakowało naypotrzebnieyszych nawet manufaktur, i handel wielorakiemi zakazami i podatkami ściśniono; iednakże kray ten wielkim kosztem, koniecznie chciano uczynić iedynie handlownym i ustanowiono wiele kompanii handlowych, które prawie wszystkie iedne po drugich upadły. Cieszę się i zemną prawie wszyscy przyiaciele społeczności, że wiele po sobie obiecuiący Dziedzic Ko-



rony Duńskiej, przykłada się teraz z wspaniałą gorliwością do tego, ażeby nstanowiona za swoim staraniem od Króla Oycy swego osobna Kommissya, rozstrzygnęła to arcy ważne pytanie.— Jakby można zmniejszyć biedy ludu wiejskiego, który dotąd choć pod dobremi Panami, ale na prawdziwey nauce rolnictwa nie wiele zniżającemi się, był zawsze niezczęśliwym, dotąd trwający stan chłopów odmienić, poddaństwo ich bez szkody Panów znieść, i pomodź im do dostąpienia praw, które im się należą jako ludziom, obywatelom?

Wszakże i w Oyczyźnie WacPana, choć po tylu klęskach, i straszliwych utratkach, jeszcze wielkiej i obfzerney, myślą teraz bardziej niż kiedy o polepszeniu dobra pospolitego. Wszytkim się już Polakom przykrzy, trwający dotąd nierząd, wstyd ich patrząc na wsie, do mieszkań bydłych podobne, na Miasta puste, powalone, na kray cały próżniakami i włóczęgami napełniony.



Ubolewają wszyscy, że Narodu tak wielkiego i licznego skarb jest tak ubogi, wojsko szczupłe, i żadnego odporu, gdyby kto chciał bydź Polfcze nieprzyjacielem, dać niemogące, że los jego jest niepewny i wcale od woli potronney zawisły, że niedostatek ścisła wszystkie stany, i całe Rzeczypospolitey ciało jest mdłe, słabe. Niektórzy z gorliwych Obywatelów rozumiejąc, że przez handel zagraniczny, poprawiłby się los Polki, i sami go prowadzić zaczęli, i innych do prowadzenia go mnożę, lub więcey zachęcają. Jednym słowem, i obrady publiczne, i prywatne posiedzenia, pełne są gorliwych życzeń, i różnych projektów, do dobra publicznego zmierzających.

Lecz te dobre po różnych Kraiach zamyśli na czym się też skończą? Czy kiedy będą przyprowadzone do skutku, bieda Narodów zmniejszy się przez to, a pomnoży się ich dobro? Zawisło to iedynie od tego, czy są dobre, lub złe,



maxymy, które na tych naradzeniach się, tak publicznych iak prywatnych, roztrząsane będą i położone za grunt budowy, którą rząd Kraiowy stawiać zamysła. Można zaś mówić, że maxymy dobrego rządu dla wielu były dotąd tajemnicą, o której do rządu wpływający, albo nic wcale nie wiedzieli, albo iey przeniknąć i dociec gruntownie nigdy się nie starali.

Zaczynają prawda poznawać to wszędzie pomалу, że rolnictwo iest matką ludzkiego plemienia, a przytym źródłem wszystkich cudów dowcipu ludzkiego, wszelkiey industryi rozumu ludzkiego, i w powszechności, wszystkich wiadomości, których nabył rozum, które podniósł do umiejętności, i które podaje, utrzymuje, od pokolenia do pokolenia. Uczą się poznawać, żeśmy winni rolnictwu istność, i trwałość, ludzkich i Obywatelskich społeczeństw, czyli Narodow, że z niego powstały prawa, które utrzymują narody, cała



potęga, która ie zaślania, część Boga; która go wyśławia, iak miłą Niebu zabawę, i nakoniec że z niego pochodzi początek i trwałość powagi naywyższej i władzy polityczney, która Narodami powoduie.

Ale nietylko rolnictwo bydź powinno szanowane iako matka, którey w Kraiach wszystko swóy winno początek, ale też iako nauczycielka, gdyż ono samo ludziom otworzyło oczy, ono samo oświeciło ich względem swoich potrzeb. Jak tylko ziawiło się rolnictwo, musiały bydź pola rozmięrzzone, wagi, miary wprowadzone, oznaczone różne pory Roku, żywności i towary, podzielone, zrobione, przysposobione, wodą i ładem sprowadzone. Za temi poszły wszystkie inne roboty, i ustanowienia ludzkie; i to było powodem do wielkiego przemyślu, do wszystkich wynalazkow i umiejętności, które się między ludźmi tu i owdzie znayduią. Od-tąd pomnażały się one od dnia do dnia



co raz bardziej; i rozum ludzki z rolnictwem co raz nowe czyni postępkę, pod czas gdy Narody dzikie, błąkające się i z łupieństwa żyjące, które ziemi nie uprawiają, nie postąpiły ieszcze w naukach i umiejętnościach, ani jednym krokiem. Podług tego, każdy człowiek żyjący w społeczności, każdy kunszt i rzemiosło, winno szacunek tey żywiącey i utrzymującey wszystko matce. Ale na czymże się załada to poszanowanie, z strony tych ludzi i tych kunsztów, które z tym nayspierwszym i nayistotniejszym kunsztem, zdają się mieć naysmniejszą związek! — W tym, żeby wszystkie i każdy z osobna w swej naturalnej dyrekcyi zostawały, i wolnym, a nie znacznym postępowaniem swoim do dobra rolnictwa i uprawienia ziemi pomagały. Mówię *w naturalnej dyrekcyi*. Gdyż w naturze wszystko musi przebiegać swój okrąg i wracać się do swego początku. Sama tylko rzeczy nieznaomość, i mylne spekulacye



ludzi ciemnych, może ten pospolity bieg rzeczy pomieszać, i rozporządzeń natury użyć, podług szkodliwych zamiarow fantazyi. Wszystkie kunszta i nauki pochodzą z rolnictwa; dla tego też wszystkie kunszta, nauki, i wszystko, co się z nim wiąże, lub od niego zawisło, iako też ich skutki, ich udokonalenie; ich wyborne dzieła, i wielcy ludzie którzy je robią, tyle tylko mogą mieć prawa do szacunku społeczeńności Kraiowey, ile przykładają się i pomagają do wspierania, pomnażania, ożywiania rolnictwa, i iego robot; iako też do ułatwiania odbytu, transportu, i konsumpcyi produktow, z niego pochodzących.

Poeta napisał prawdę, i z nim powtórzono już nie tyfiąc razy:

O fortunatos nimium, sua si bona norint,

Agricolas.

Jakoż jest to rzeczą prawdziwą dla wszystkich, którzy to biorą w rozumieniu



niu pewnym: Ale mówiąc właściwie pomyślność rolnika, nie jest tak wielka ani stateczna, iak ją Poeta wyślawia. W rzeczy bowiem famey powietrze la-da iakie, niestateczność czasow, burze i wiatry sprawują, że się rolnik na nadziei swoiey, nie raz pomyli; a iednak musi on przestać na tem, zwłaszcza że mu natura w podobnych nieszczęściach, zwykła z iedney strony nadgradzać za to, że go z drugiey pokrzywdziła, i rzadko się trafia, żeby obfitość iakiego urodzaju niepocieszyła gospodarza, kiedy go iaki nie urodzaj zasmuci.

Wcale inaczey rzecz się ma, co do nadziei rolnika, które wniwecz obraca sprawa ludzka; w ten czas bowiem nieszczęście iego jest skutkiem naturalnym arbitralnych praw, ustanowien, i przewrotnych, tyrańskich rozrządzeń. Za najmnieyszym niezręcznym poruszeniem słyru, okręt może bydź w biegu z drogi swoiey sprowadzony i na skały niebezpieczne narażony. Każdy błąd



rządu, administracyi krajowej, albo
 panującego mniemania w narodzie,
 wpływa w kulturę ziemi, i zmniejsza
 nakładów, które gdyby nie ten błąd,
 mogły być na tę kulturę obrócone;
 a zatem sprawuje dwoiaką stratę w
 przyszłej produkcyi; z kąd pochodzi,
 że rolnik zawodzi się na swoich nadzie-
 iach, gospodarz ponosi różne straty, ka-
 pitał zarabiający niszczeie, i kraj ubo-
 żeie.

Doświadczenie w niektórych okoli-
 cznościach było powodem do rozsze-
 rzenia się między ludźmi tego zdania:
*Iż nikt nie traci, żeby kto na to miejsce
 nie zyskiwał*; a na wielkie nieszczęście!
 zdanie to u wielu uchodzi za prawdę
 fałsz. Dla tego, nie tylko ci, którzy
 rolników z łakomstwa i prywatnego in-
 teresu, różnych nieszczęść nabawiają,
 ale też i ci, którzy się do ich utrat w-
 niczym nie przykładają rozumieją: że
*gdy tylko uciskający rolników i gospo-
 darzów, i jakimkolwiek bądź sposobem*



wracają to znowu do cyrkulacyi, co z nich wzięli, wychodzi to na iedno. Ale natura i iey rozrządzenia okazują przeciwnie, iż żaden niemoże nic tracić, żeby na tym wszyscy nieszkodowali. I że to iest prawda, okazuje się z owego długiego łańcucha nieszczęść, które iedne z drugich pochodzą, i z co raz gorzszego stanu krajow, które dla tego co raz bardziej zbliżają się do swego upadku, że na tę prawdę nie zważają. Bo że ziemia podług iey Stworcy rozporządzenia, niemoże inaczey rodzić obficie, i wydawać rocznich produktow, iak tylko żeby ludzie wspólnie z naturą robili, i od niey roczni produkt nieiako wymuszali: przeto niemożna przestępować tego porządku natury, ani zmniejszać wydatkow których ziemia wyciąga, żeby się przez to urodzayność ziemi nie zmniejszyła.

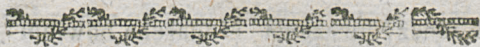
Jeżeli tedy ma się dziać dobrze, to rząd naybardziej powinien obracać swą uwagę na rolnictwo i gospodarstwo wiey-



skie; sposob myślenia całego narodu, byź powinien ten osobliwie, *żeby o pomnożenie i dobro rolnictwa starać się barǳiej niż o wszystko.* Gdyż kiedy rolnictwo raz się zawezmie, kiedy przydzie do doskonałości naywiększey, iak tylko byź może, łatwo ztąd powstanie duch obywatelski, woienny, lub handlowny. i gdzie rolnictwo kwitnie tam wnet zawezmą się kunszta, nauki, patryotyzm, i religia. Bo iak korzeń żywi pień, gałęzie, liścia, kwiaty, i owoce, tak też duch rolniczy, rodzic będzie żywić i utrzymywać, wszystkie inne, według sposobności i okoliczności w których się kray znaydować będzie.

Godna tedy rzecz, aby wszyscy bądź iakokolwiek do rządu należący, i wpływający, napoili się następującemi maxymami, i niemi się we wszystkich zamysłach i krokach swoich na dobro kraioŵ powodowali.

(*Ciąg ǳalszy potem*)



IV.

Rozruchy Niderlandzkie

T Ak jest łatwo panującym, przestąpić granice słusznej władzy swojej, a ciężko w nich się utrzymać, że narody doświadczywszy tego nie raz, zawsze prawie, najwyższą zwierzchność, w jakimś niby mają podeyrzeniu. Jeżeli który z Monarchow powinienby zwyciężyć to poddanych uprzedzenie, to zaiste Józef II. Wieleż to bowiem dzieje wystawiają takich Monarchow, którzyby od pierwszego momentu wstąpienia na Tron, tyle sobie zadawali pracy i trudów, dla dobra swych Kraiow? a jednak i Ten Monarcha, w reformach swoich dotąd przedsięwziętych doznał wiele trudności, wiele przeciwności. Co jeżeli nie pochodziło z niedowierzania cnotom Monarchicznym Józefa II. było to przynajmniej skutkiem, opaczne-



go rzeczy uważania. Monarcha bowiem w swych przedsięwzięciach zmierza do dobra Monarchii całej; gdy Stany iakiej prowincyi o sobie tylko samych myślą i nie wiedzą częstokroć, iaką w dobru powszechnym znaleźć mają nagrodę, za to, że dla niego prywatne iakie poświęcają pożytki. Często prawda, te pożytki i dobro prywatne zafadzaią się tylko na samym uroieniu. Jednakże ludzie zwykli pospolicie tak szacować co już posiadają, że naturalnie wielki wstręt czują od wszelkich reform. W rzeczy samey, choć z naruszenia iakiego prywatnego, może powstać wielkie dobro dla potomności, atoli iednak, możnaby słusznie iakiemu takiemu z panujących powiedzieć: iż on jest wezwany od Opatrzności na usługę i sprawowanie dobra poddanych sobie Narodow teraz żyjących, nie zaś przyzłej potomności. O niej, niech myśli iego następcy, i największa przyśluga, którą może uczynić przyzłym pokoleniom, jest ta,



żeby nie osłabiał władzy, która może trzymać na wodzy panującego, gdyby w przypadku miał takich po sobie następców, którzyby nie byli, tak iak on, sprawiedliwemi, ludzkimi, i wspaniale myślącemi. Bo lubo on sam wielkimi cnotami swemi, zaśluzylby sobie u poddanych na nieograniczoną ufność, i powolność, na wszystkie swe rozkazy, czyż iednak może zapewnić lud swóy, iż po nim nie nastanie iaki *Nero*, który nabytey absołutney władzy nie użyje na uciśnienie poddanych swoich!

Do myśli tych politycznych powodem są ninieysze wielkie rozruchy, których Niderland Austryacki iest teatrem Końcem ściśleyszego złączenia tych prowincyi, z ciałem Monarchii, toż dla uczynienia rządu prościeyszym, a przeto łatwieyszym i mniej kosztowym, zamysłano, iak się to roku przeszłego w Lombardyi stało, Kraie te co do politycznych i Sądowych okoliczności, porównać teraz z innemi Cefarskiemi Kra-



jami. Wyszły zatem względem tego rozrządzenia, i wszystko zdało się być w wielkiej spokojności. Ale nagle odmieniła się scena, właśnie w ten sam moment, gdy te rozrządzenia miały być przyprowadzone do skutku. Gdy Stany Brabanckie zwołano, dla potwierdzenia zwyczajnych podatków, podały 17. Kwietnia Gubernatorom Niderlandzkim deklaracją, w której dały do zrozumienia — „Iż uważały z wielkim skutkiem, że wszystkie ich dotąd uczynione reflexye były bezskuteczne, i że dwa rozrządzenia ogłoszone w Styczniu, iako też ustanowienie Urzędników Powiatowych, Stany iakoby znoszą i Konstytucyą, własność, i wolność nadwężają, które im iednak przez *Foyeuse Entrée* (Jakoby *Païta Conventa*) były poprzyjęzone. Ze tedy wszystkie remonstracye były nadaremne, przeto niemogą zezwolić na wybieranie zwyczajnych podatków, póki te nadwężenia nie będą popra-



wione, albo też podług Konstytucyi Kraiowey odmienione i t. d. „Zaraz po tey deklaracyi, która wnet była ogłoszona, pewstało w całym Kraiu powszechne oburzenie się. Dnia 26. Kwietnia, zgromadziły się znowu Stany Brabanckie, i ułożyły punkta następujące: 1.) Rada Brabancka powinna być utrzymana 2.) Władza Urzędników cyrkularnych powinna być okryślona. 3.) Zaden Niderlandczyk nie powinien być sądzony za granicą. 4.) Delegacya Stanow powinna mieć miejsce na zawzse. 5.) Wakujące Opaćwa powinny być rozdane i przeciw Opatom Komandatoryuszom zabezpieczone, a zaś Kapituły, Klaszatory i Fundusze nie powinny być znoszone. 6.) Zafzczyty Stanow nie-maią być naruszone 7.) Moc Sądowa ma się zostać przy Panach Dziedzicznych włości i gruntow. 8.) Wszyscy Brabanccy Urzędnicy maią być podług poprzedzoney ugody stanowieni. 9.) Jeżeli kto ponosiłby krzywdę przez jaką



odmianę, ma mu to być nadgrodzona. Do tych punktów przyłączono bardzo żywe remonstracye i podano je Gubernatorom. — Rezolucya z którą mówią Stany, przykładanie się do ich kroków całego Kraiu, i powstające ztąd widoczne zamieszanie, przywiodły Generalnych Gubernatorów do napisania 21go Kwietnia do Stanów i upewnienia ich, że w Sądach postępować sobie będą podług ich projektu. Wnet potem wyszło rozrządzenie którym władzę nowych Urzędników Powiatowych okryślono. Lecz to nie uspokoiło Niderlandczyków, na Sessyi 5tego Maia, uczyniły Stany różne zarzuty przeciw nowej formie Sądów. Generalne Gubernatorstwo odpowiadając na to 7go Maia; okazało iak zamiary Cesarzkie były dobroczynne, iak wielkie są korzyści, które sobie można obiecywać z odmian przedsięwziętych; iednakże widząc że trzeba pewnego czasu aby oddalić wszelkie podeyżnienie, i przywrócić ufność; chcą



donieść Cefarzowi o wszystkim, i prosić go o nowe rozkazy, tym czasem powinno wszystko zostać w dawnym stanie, i nowe rozrządzenia niech będą zawieszane — Wszakże mimo tey deklaracyi z strony rządu, Rada Brabancka dnia 8. Maia ogłosiła swój Dekret, którym Sądy nowo ustanowione pierwszej instancyi iako Konstytucyi przeciwne w całym Kraiu skasowała, i wszystko, co te już Sądy uczyniły za nieważne osądziła. Prócz tego zniósła wszystkie edykta i rozkazy, które nie były właściwie ogłoszone przez tę radę, nakazując, aby się nikt nie ważył słuchać ich i podług nich sobie postępować.

We wszystkich innych prowincyach tak się lud oburzył i takie okazywał we wszystkim rozjątrzenie; iż rząd musiałby się był obawiać oczywistego buntu, gdyby był nalegał, aby rozkazy Cefarskie były przyprowadzone do skutku. Dla tego osądził za rzecz przy-



zwoitszą wydać dnia 14. Maia Dekret imieniem Cesarza, którym w Prowincyach Flandryi, Namurze, *Turnay*, *Turnesis*, w Geldryi i Mechlinie, Sądy nowe zawieszono, do póki by się umyśli nie przekonały o ich użyteczności; wezwano zatem dawnych Urzędników, aby powinności swoje tak co do Sądów, iak co do Policyi, znowu odbywali. W *Ath* oświadczone się było, iż zamiast przykładania się do tumultu gminu niebacznego, umiano szacować Oycowskie i mądre J. Cesarzkiey Mości rozrządzenia; i dla tego otworzono tam było nowe Sądy z wielką uroczyścią i radością wszystkiego ludu i całego Magistratu. Jednakże i tam, Sądy te, za naleganiem rady naywyższey Prowincjonalney do dalszego czasu zawieszono.

W Limburgu tylko samym wszystko iest spokojne i w tey samey tylko prowincyi, owe Sądy od dnia 1. Maia były otworzone. Zamiast narzekania na to, cała prawie ta Prowincya nowe



trybunały przyjęła z wielką radością i dotąd z nich jest bardzo kontenta.

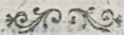
Te wiadomości już były ważne i wielkie konsekwencye za sobą pociągnąć mogące. Wszakże potem ieszcze się rzeczy bardziey pogorszyły. Ogień ten nieukontentowania pod popiołem tlejący, wybuchnął z okazji kupca Niderlandzkiego *de Hont*, który wplątał się był także w niebezpieczną i zawiłą sprawę *Legisfelda*, i pod bronią był z Ojczyzny swoiey sprowadzony do Wiednia. Ze to jest kardynalne prawo, aby każdy Niderlandczyk był nie gdzie indziey iak tylko w swym Kraiu od swych Trybunałów sądzony, przeto iego do Wiednia uprowadzenie, sprawiło powszechne zamucenie. Zona iego poczęła także narzekać na to iawnie po ulicach a zaraz gmin uiał się za nią. Na nieszczęście! Stany Brabanckie na ów czas zgromadzone uczyniły krok wyżej wspomniony, a to ieszcze bardziey ogień rozżarzyło. Nie omylnie byłoby



przyszło do buntu, gdyby rząd Stanom
 i gminowi nie okazał się bardzo powol-
 nym. Lecz to uleganie ieszcze śmiel-
 szemi uczyniło Stany. Co dzień doma-
 gały się nowych rzeczy. Lud od czasu
 do czasu otacza gmach w którym Sta-
 ny zasiadają, i pyta się, czy ma wziąć
 się do broni, czy nie? Mężczyźni i
 kobiety nawet wyfokiego stanu, zachę-
 cają po ulicach gmin do stateczności i
 odwagi, który też dawczy sobie mun-
 dur, musztruie się prawie po wszystkich
 miastach. W Bruxelli zrobiono z
 słomy osobę i nazwano ją Urzędni-
 kiem powiatowym (*Kreyshdauptmanem*
 a gdy się iey lud nawłoczył po ulicach,
 spalił ją nakoniec. Panom *Crumpipen*,
 który miał być Prezydentem Sąd-
 owym i *Belgiyosjo* Ministrowi, wszystkie
 okna powybiiano. Nawet w Lowanium
 zebrał się Professorowie i Uczniowie
 żądając od Stanow, aby wszystko do da-
 wnego stanu było przywrócono. Rząd
 nakoniec widząc co się działo dnia 30.



Maia wydał edikt, którym wszystkie nowości zniósł, i dawne zwyczaje iak były od 200 lat potwierdził, biorąc to na siebie, że Cesarz potwierdzi wszystko co Jego imieniem Narodowi obiecuie. Ta deklaracya tak wielkie sprawiła ukontentowanie; że nazajutrz zgromadziwszy się lud przed pałac Gubernatorów, właśnie gdy mieli iechać na komedyą, konie wyprzągł i sam ich zaciągnął przy wielkich okrzykach na teatr. Wkrótce potem powstał bunt w Antwerpii, gdzie kilka domow osob ludowi podeyrzanych zrabowano i iednego Urzędnika nowego pobiwszy na ratusz wladzono. Te przypadki były powodem Cesarzowi, że podróż swoją tak z Chersonu naglił, iż 30. Czerwca w nocy stanął w Wiedniu. Wkrótce tedy da się widzieć, iak sobie ten Monarcha postąpi w okoliczności równie ważney iak delikatney.





V.

Piotr III. czyli wiadomość o
życiu i fatalnym końcu
tego Monarchy.

(*Dokończenie:*)

ZAraz po swym przybyciu do *Peterhofa*, posłał Generała *Liewersa* i Xiążęcia *Baratyńskiego* do *Kronsztahtu* dla przepatrzenia mieysca tego. Generał *Liewers* był wpuszczony bez trudności, i Xiążę *Baratyński* wrócił się do *Peterhofa* z tymi zapewnieniem, że wiadomość o rewolucyi ieszcze nie doszła do *Kronsztahtu*. Ze Generał *Liewers* wszystko na przyjęcie Cesarza przygotował; że tam miał mieć pewne schronienie, gdyż woysku Imperatorowey nie podobna będzie tam się dostać, i że w potrzebie, z tamtąd morzem będzie się mógł dostać do swoich Kraiow. Zatem uwiadomie-



domieniem rozkazał Cesarz swym Hol-
sztyńskim żołnierzom, którzy byli w
marszu ku Peterhofowi, żeby się nazad
do *Oranienbaum* wrócili. Ale nie wie-
dziec z iakiego powodu, odwłókł swój
odjazd aż do pułnoey. Gdy przyply-
nął do portu, wzbraniały się z niewy-
powiedzianym iego zadumieniem, stra-
że wpuścić łodzi Cesarzkiey, pod tym
pretextem, że już było późno; a choć
im powiedziano, że sam Cesarz znaydo-
wał się w łodzi, niechciały go iednak
wpuścić, i owszem groziły daniem o-
gnia z bateryi do statku, jeżeliby się nie
oddalił tego momentu.

Tego przyięcia wcale różnego od te-
go iakiego się spodziewał, była przy-
czyną następująca ważna okoliczność:
Generał *Liewers* za przybyciem swoim
do *Kronstadt* obiał kommendę w for-
tecy; ale uważając, że garnizon iefzcze
nic a nic o rewolucyi nie wiedział, nie-
chciał go uwiadomieniem o niey, wpra-
wiać w niespokoyność; a że co moment

Lipiec 1787.

T t



Spodziewał się samego Cesarza, przeto miał za rzecz przyzwoitszą, czekać ze wszystkim na jego przybycie, i nie czynić dotąd żadnego kroku. W tym przybył do *Kronsztahtu* Admirał Taliczyn: Był on posłany z Petersburga od Imperatorowey, która w pierwszym od-męcie rewolucyi, zapomniała była o *Kronsztahtcie* i dla tego teraz dopiero posłała Taliczyna dla wzięcia go iey imieniem, i jeżeliby czas był iefzcze do tego. Wpuszczono go bez trudności. Tam uyrzał zaraz w iakim były rzeczy stanie i kazał bez odwłoki Generała *Liewersa* wzięść w areszt, co się też stało z łatwością; gdyż żołnierze morscy i maytkowie, powolnieysi byli do wykonywania rozkazow Admirała, niż lądowego Generała. Gdy tedy Generała miał iuż w swoich ręku, oznaymił garnizonowi o zaszłej rewolucyi w Petersburgu: powiedział że Cesarz był złożony z Tronu; że woysko i Senat oświadczyły się za Katarzyną, i że wszelkie



Spzeciwiwanie się iey, byłyby nadaremne i niebezpieczne. Te powody, i wielka obfitość rozdaney gorzałki, sprawiły pożądany skutek, i Katarzyna była w *Krosztadtzie* za panującą Imperatorową obwołana. Tym sposobem, mieysce tak ważne, które do szczęśliwego końca rewolucyi, dużoby było przeszkodziło, było wzięte od Admirala Taliczyna bez najmnieyszey przeszkody.

Potym nieszczęśliwym przypadku, Piotr nie miał już innego sposobu ratowania się, iak tylko, żeby był przepłynął przez morze do Szwecyi, z kąd łatwo mógł się być dostać do swego woyska w Pomeranii, albo swych kraio w *Holsztyńskich*. Ale taki to był los tego nieszczęśliwego Monarchy, że w tym momencie niemógł się namyślić na nie decydującego. W nadzieię podchlebną, że się miał pogodzić z Imperatorową; i pobudzony krzykiem i prozbami kobiet, które się przy nim znajdowały w łodzi, wrócił się nazad do *Oranienbaum* około

Tt ji



4. godziny z rana. Kiedy dnia poprzedzającego z rana wyjeżdżał z tego pałacu, był ubrany w mundur Pruski. Teraz powracając do niego był już w uniformie Rosyjskim: Poznał on bowiem jaki błąd popełnił pogardzając uprzedzeniami swych poddanych; ale już się to na nic nie zdało. Małe takie okoliczności powinny być od Dzieiopisów uważane, gdyż często, wielkie skutki ztąd pochodzą, i odkrywają prawdziwy charakter osób, których przypadki opisują.

Powróciwszy do *Oranienbaum* udał się sam w wielkim zamieszaniu do domu swego w fortecy, zostawiwszy *Feld-Marszałka* *Münicha*, i *Dwór* swój cały w pałacu. Około 10. godziny przyszedł znowu do kompanii, i to nie co uspokojony i rezolwowany. Jak tylko żołnierze z *Gwardyi Holsztyńskiej* uyrzeli go znowu, poczęli się cisnąć do niego: iedni go całowali w ręce, drudzy oblapiali go; klękali przed nim, i nawet rzucali



się na ziemię. Wszyscy zaś płakali z politowania, poprzyślegali mu wierną przychylność, i zaklinali go aby ich wyprowadził w pole przeciw Rokofzanom; ofiarowali się bronić go do ostatniego, i przy nim życie swe położyć. Piotr widząc to nabrał tyle serca i odwagi, iż w momencie rezołwował się potykać, i zawołał do broni? ale trzy kobiety, Jego własna nieścateczność w przedsięwzięciach, i uwaga, iż sprzeciwianie się nicby niepomogło, potłumiły tę momentalną rezolucyą, i utwierdziły znowu w nim tę myśl, żeby się poddać.

Jeszcze tedy bardzo rano posłał Generał Majora *Jzmahilowa* swego wiernego przyjaciela, do Imperatorowy z listem, w którym oświadczał, iż chciał złożyć koronę, aby mu tylko wolno było odejść do *Holsztynu*, z *Elżbietą Woronzow*, i swym Faworytem *Godowiczem*. *Jzmahilow* zastał ją w *Klasztorze Strelnie* i był zaraz do niey wpuszczony. Nayważnieyszym zamiarem



Imperatorowy było to, żeby dostać Imperatora w swoje ręce bez krwie przelania. Starala się tedy trzymać go w niepewności, nieprzywodząc go iednak do rozpaczey; gdyż wiedziała dobrze, że mógł ieszcze stanąć na czele Gwardyi swoiey *Holstyniskiey*, i bronić się aż do ostatniego, albo też umknąć jakim sposobem, a przez to całe Państwo wprawić w straszliwą wojnę domową. Rostropność z którą sobie w tey delikatney okoliczności postąpiła, okazuje że tyle miała przezorności co i śmiałości.

Przełożyła ona z wielką oziębłością Generałowi *Jzmahilow*, iż było rzeczą nie rozumną chcieć się iey opierać, gdy inż objęła zupełnie panowanie; okazała mu woysko swoje dość liczne, które nabliskich polach stało w gotowości; i mówiła, iż gdyby się Piotr opierał, toby tylko przez to ściągnął na siebie i na swoich, zemstę woyska zapalczywego; dla tego radziła, aby Cesarz sam



przyjechał do Peterhofs dla ułożenia rezygnacyi. *Izmahilow*, który przekonał się o przemocy strony Imperatorowy, i słydział iak ią Duchowieństwo, Woysko i przednieysy Panowie wspierali, wniosł z tego wszystko, iż Piotrowi nic więcey nie pozostało, iak tylko żeby się poddał. Zniewolony uymuającą wymową Imperatorowy, wziął to na siebie, iż miał namówić Pana swego do poddania się dobrowolnego, aby nadaremnie krwie nie przelewać.

Izmahilow powróciwszy tedy około 11, godziny do *Oranienbaum* zastał Cesarza z Hrabią *Münichem*, Elżbietą *Woronzow*, *Godowiczem*, i innemi w pałacu, z wielką niespokoynością powrotu swego oczekiwaiącemi. Udał on się zaraz z Cesarzem do innego pokoju; a skutek ich rozmowy był ten, że przedzey niż w godzinę Cesarz z Elżbietą *Woronzow*, *Godowiczem*, i *Izmahilowem* wsiadł do teyże samey karety, w której *Izmahilow* do *Oranienbaum* po-



wrócił; i niemając żadney straży, lub iakiego uśłużenia przy sobie, pojechał do Peterhofs, gdzie prawie o 12stej przybył. Co tylko wysiadł z karety zaraz go oddzielono od swoich. Imperatorowa niechciała widzieć się z nim sama, ale posłała do niego Hrabie *Panina*, który przez nieiaki czas był z nim sam a sam.

Co się stało, podczas tey arcy ważney rozmowy, między Hrabią i Jego złożonym Monarchą, nie było to wiadome publiczności i nie będzie pewnie nigdy; ale dostatecznym dowodem słabości i podłości umysłu Cesarza jest następująca abdykacya, która była skutkiem Jego rozmowy z *Paninem*.

„Przez krótki czas iakem rządził
 „Państwem Rosyiskim, doznałem z
 „własnego doświadczenia, iż siły mo-
 „ie nie są zdolne do dzwigania tak
 „wielkiego ciężaru; i że nie jestem
 „w stanie rządzenia iakimkolwiek bądź
 „sposobem, a osobliwie despotycznie



Gdy podpisał tę abdykacyą, był iako arefztant, posłany wieczorem do Ropszy, małego około 8. godzin drogi od Peterhofa leżącego Miasieczka, a Imperatorowa wróciła się zaraz do Petersburga. około 7. godziny, odprawiła wśród nieustannych radośnych okrzyków, wiazd uroczyfity konno. Ulice napęłnił lud niezliczony, który uszykowawszy się we 2. rzędy całował ją w ręce które przejeżdżając podawała. Przy wniściu do pałacu zgromadziło się wiele Duchowieństwa: które Jey ręce całowało, pod czas gdy ona przednieyfzych całowała w twarz, co jest w Moskwie znakiem wielkiego uszanowania.

Ledwie co pierwsze zachwycenie rewolucyi minęło; i ledwie co duch rokozy miał cokolwiek czasu do ułożenia się: aż wielu poczęło żałować, iż od swego Monarchy odpadli. Lud zawsze do odmian skłonny, począł się nad swym z Tronu zepchniętym Rządcą litować, i zapomniął, zważając iego nieszczęście

o Jego wadach; nie uważano go już iako błądzącego Pana, ale iako nieszczęśliwego człowieka, który z naywyższego stopnia potęgi, rzucony był w głęboką upodlenia przepaść, i był przeznaczony, na znoszenie przykrości wiecznego więzienia. Piotr mimo swej porywczosci i nierozmyślności, stał się był ludowi miłym, dla niektórych swych przymictow. i był oobliwie od tych kochanym, którzy do niego mieli przystęp. Jeszcze w ten czas, gdy Imperatorowa do *Peterhofs* ciągnęła, wielu prostych żołnierzy okazało wielkie nieukontentowanie; niektórzy szemrali, na to iawnie, że ich przeciw Monarsze prowadzono; i pokazało się potem, że gdyby Piotr za pierwszą nowiną o rewolucyi ukazał się był, wielu z woyska byłoby do niego przystało. Przyjaciele Cesarza postrzegli to nieukontentowanie, i ieszcze go bardziey skrycie powiększali. Przychylność ludu zabierała się właśnie, do uczynienia ia-



kich krokow na iego dobro; i co godzina lękano się nowego buntu: gdy w tym niebezpiecznym razie, śmierć nagła Piotra zamiesznanemu Państwu spokoyność przywróciła, i Moskwę odgrożący iey wojny domowey uwolniła. Przypadek ten stał się w *Rospzy* 6. Lipca 7. dnia od iego uwięzienia, a 34. Roku wieku Jego. Ciało iego było przywiezione do Kłasztoru Alexandra Newskiego w Petersburgu, i publicznie wystawione, gdzie też podług obyczaju Rosyjskiego, wszystkie stany były przypuszczone dla całowania ręki zmarłego. Zwłoki Jego pochowano tamże, ale bez grobowca i napisu.

Po śmierci Piotra nie dała się widzieć żadna z scen, które dotąd za każdą rewolucyą Moskwie czyniły zakałę. Zaden z Panow nie był posłany na Syberyą; nikogo ani skrycie, ani tajemnie nie stracono; nawet osobnym nieprzyjaciołom Imperatorowy przepuszczono. Feld-Marszałek Münich dawał zmarłe-



mu Imperatorowi dobre rady, i ofiarował się bronić go, z utratą życia swego. Imperatorowa spytała go się potym w dobry spofob, z iakich powodow chciał iey bydz tak przeciwnym. Na ów czas odpowiedział Münich wyciągały tego powinność i obowiązki moje, żebym był bronił wszyftkiemi siłami, Pana mego; teraz Wasza Cefarska Mość iesteś moją Monarchinią, i doznasz z strony moiey teyże samey wierności. „Imperatorowa zdziwiona tą wspaniałą odpowiedzią, uraczyła go z równey wspaniałości myślenia, zupełną poufałością swoią, a Münich okazał to z czasem, że iey był godzien. Jak tylko mineło niebezpieczeństwo nowych rozruchow, wypuszczono z aresztu Hrabie *Woronzowa*, a nawet go potym do służby i urzędow przypuszczono, Córka iego *Elżbieta Woronzow* nie doznał od zazdrości lub zemsty Imperatorowy; i nietylko ją żadna niepotkała krzywda, ale też nawet zostawiono ją, przytem

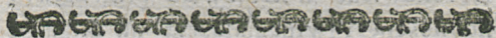


wszystkim co iey był Piotr darował, pod czas gdy była iego ulubioną. Katarzyna zapomniała z zwykłą sobie wspaniałością o wszystkim co cierpieć musiała, z powodu Elżbiety, a nawet i to że sie z oddaleniem Jey, sama na Tron pięła. Pozwolono iey pójść za Mąż, i dotąd żyje w Petersburgu, iako żywa pamiątka nadzwyczajney dobroci Imperatorowy, *Godowicz* faworyt Piotra, którego Imperatorowa osobliwiey nie nawidziła, odebrał pozwolenie wrócenia się do Ojczyzny swoiey, a z Żołnierzami z *Holsztyńskiej* Gwardyi, którzy Cesarza prawie przymuszali, żeby ich był prowadził przeciw Cesarzowey, postąpiono sobie bardzo łagodnie: ci, którzy chcieli wniść w służbę Rosyiską byli po różnych Regimentach postawieni; a inni mogli się udać gdzie chcieli. Xiążę Jerzy Holsztyński, Stryi Piotra, który wiedział dobrze o zamiśle iego osadzenia Imperatorowy w Szlifsensburgu, pod czas rewolucyi, miał arefzt w



pałacu swoim; ale gdy się wszystko skończyło, był uczyniony Feld-Marszałkiem, i Gubernatorem Holsztynu, pod czas lat mało-letnich Wielkiego Xiążęcia.

Imperatorowa, miała 34. lat kiedy na Tron wstąpiła; i szczęśliwy skutek tej rewolucyi zawiśł; tak od Jey roztropności i odwagi, iak od gorliwości Jey stronników, toż przychylności ludu który sobie dawniej ziednać potrafiła.



VI.

Dzieie różnych Kraiow.

P O L S K A.

Publiczną całego Narodu ciekawość bawiła ieszcze w tym miesiącu N. Pana podróż. W Krakowie przepędziwszy Król dwa tygodnie na dokładnym oglądaniu tego starożytnego i znakomitego Miasta, toż iego okolic; Akademią tamteyszą i Bibliotekę kilkokrotnym nawie-



dzeniem uraczywszy; toż odebrawszy od Obywatelów Wojewodztwa i Miasta osobliwsze dowody przychylności ku naydosłowniejszey swey osobie i radości z przybycia swego w te strony, w kosztownych i okazałych festynach, illuminacyach; a nakoniec okazawszy wzajemnie tamiecznym Poddanym Pańską łaskę swoję w wezwaniu ich na bał i do stołów, które w Zamku nieraz były zastawione z Królewską prawdziwie hojnością i wspaniałością na kilkaset osób; wyjechał z tamtąd dnia 29. Czerwca na *Krzyszowice, Olkusz, Pieskową Skalę, Sieciechowice, Zardowice, Szczekocin* do *Miedzianey Góry*. Tam widział z ukontentowaniem, że tyle od lat kilku na szukanie i dobywanie kruszcu miedzianego, łożonych od siebie kosztów, pomyslnie obiecują skutki. W *Niewachlowie* pobliskim rozpoczął swemi rękami nowy szyb, który dla tego górnicy tamteyfi *Ręką Królewską* nazwali.

Nigdzie



Nigdzie podobno w całej tej drodze, Król Imśc nie znalazł tyle obiektów serce swoje patryotyczne tak bardzo interesujących jak w *Radoszycach*, *Antoniewie*, *Jacentowie*, w *Końskich* i *Pomikowie*, toż w *Ruskich Brodach*. Dom przeznaczył *Małachowskich*, gdy inni szukają sławy, z mnożstwa roztoczonego wina beczek na uczach i biesiadach, o których przez Gazety głofzą, zarabia sobie z dawną na prawdziwą u Powfzechności chwałę przez wielkie ku Oyczyźnie zasługi. Między temi słusznie liczyć można skłonność ich patryotyczną do zakładania i utrzymywania Fabryk. Ze natura okolice *Końskich* rudą żelazną hojnie opatrzyła; przeto godni tej Panowie, niczego z dawną nie żałują, żeby jak naydokładnieysze robienie, wyrabianie i do różnych potrzeb przyspafabianie żelaza, Kray tym produktem z bogacie i uczynić go w tej mierze od innych zagranicznych, niepodległym. Im się należy naywięcey

Lipiec R. 1787.

Uu



ta sława, że dziś Kray ledwie połowę potrzebuie zagranicznego żelazstwa, które przedtym z wielką cyrkulującego kapitału uymą, wchodziło do Polski z Szwecyi i Niemiec. Oprócz wszystkich iuż prawie gospodarskich narzędz co potrzebnieyszych, leią dziś w Dobrach wspomnionych żelazne armaty, i ich kule, bomby, kartacze, robią bardzo dokładnie broń różną iako to strzelbę, pałasze, szpontony, i t. d. tak że z czasem puste dotąd arsenały nasze, dostatecznie w to wszystko będą mogły być opatrzone. Co za wielką ku Kraiowi i godną publiczney wdzięczności przysługa?

W tey to więc sławney okolicy stano-
wzły N. Pan. Nayprzód w *Radoszyczach*, *Antoniowie*, i *Jacentowie*, do-
brach JW. Małachowskiego Kanclerza
W. K. a potym w *Końskich* i *Ponikowie*
u JW. Małachowskiego Starosty Opo-
czyńskiego, a nakoniec w *Ruskich Bro-
dach* u JW. Woiewody Mazowieckiego



także Małachowskiego, był oczewistym świadkiem zawziętego tam przemysłu, i użyteczney dla całego Kraiu pracowitości. Odlano tam w Jego przytomności, armaty, kule, bomby i t. p. okazano piece ogromne, młoty straszliwe które woda porusza, broń wieloraką, powozy i t. d. — Równie zdziwiły i zabawiły J. Królewskiej Mości oko, przemysłu i wynalazku skutki w *Malincu*, i *Mieży*. Znaiomy całemu Kraiowi z zprzemysłu, zakładania fabryk i przedsięwzięć wielkich choć czasem niepomysłnych, ale zawsze chwalebnych JW. *Jezierski* Kasztelan Łukowski, mieysca te przed lat kilku prawie puste, zamienił dziś w siedliszcze zgiełku pracowitego i dobroczynnego dla społeczności przemysłu. Tu także widzieć się daią dwa potężne gmachy do kucia żelaza, piece do iego lania i różne warstwy do iego wyrabiania na kuchenne naczynia, i różne inne potrzeby. —



mieysca, mechanikow tamteyfzych medalami udarowawszy, N. Pan dnia 22. tego miesiaca powrócił do Stolicy, która radość swoię z przybycia Pana wesółemi okrzykami i domow swoich illuminacyą powszechną okazała.

Ze drogość zboża iuż i tak znaczną, (bo pszenica ku końcu tego miesiaca była po złł: 20. żyto po 16. ięczmienia 11. a owies po 9. złł:) przekupnie ieszcze bardziey powiększali, przeto JW. Marszałek W. L. Gurowski wydał zakaz, aby się nikt nie ważył w tey Stolicy zakupować zboż na chowanie dla droższych potem sprzedania.

M O S K W A.

I W tym Państwie także, podróż ze wszech miar iedyńa Monarchini do *Tauryi*, zastępowała mieysce prawie wszystkich innych politycznych przypadkow. Od dnia 28. Maia, aż do końca tegoż miesiaca, przepędziła Imperatorowa, z Goszczącym u Siebie Cesa-



rzem Rzymskim, czas na oglądaniu tego sławnego, choć niedawno utworzonego mieysca, i iego okolic a ztamtąd przez Liman, czyli odnoę morską, puścili się obay Monarchowie do *Krymu*, gdzie obiechali i odwiedzili, przednieysze mieysca nad morskie, iako to *Kinburn*, Fortecę leżącą naprzeciw *Oczakowa*, *Baktsisaray*, *Inkorman*. Ztąd wsiadłszy w Szaluppę, popłynęli do *Sewaštopolu*, portu nowego dopiero od Xcia Potemkina ufundowanego. Tam znajdowało się 15. woiennych okrętow i fregat, toż 16. okrętow do bombardowania, jeden z tych bombonośnych statkow dla rozrywki wielkich Gości, i dla proby, przypuścił atak, do forteczki na brzegu zbudowaney, i choć była na 200. sażni oddalona, zapalił ją iednak, za piątym bomby rzucaniem. W *Sewaštopolu* udali się obay Monarchowie do *Szkieli*, a zaś sam Cesarz do *Balacklawy*. Byli także w *Karaza Bazar*, i *Theodozyi*, (niegdyś *Kassa*) a potem



przez *Perokop*, wrócili się nazad ku *Chersonowi*, z kąd Cesarz przedsięwziął podróż do Wiednia, zaś Monarchini do Moskwy.

S Z W E C Y A.

W Tym Kraiu od dawnego czasu nie się ważnygo nie trafia. Z *Kalskrony* wyszły niedawno dwa liniowe okręty pod żagle, a to dla wyprobowania iednego z nich, który zbudowano nowym sposobem. — Król wyiechał był z *Sztokolnu* do *Upsali*, ale ta podróż trwała tylko dni 8. — Fabryki broni różney w Szwecyi, slyną teraz bardzo dla wielkiej doskonałości do którey przyeszły. Żelaza Szwedzkiego, poczynają znowu teraz bardziey potrzebować w Anglii do okrętow, i różnych fabryk, gdyż doświadczone, że lubo droższe, daleko iednak jest trwalsze, niż Moskiewskie.



D A N I A.

W Spokojnym milczeniu, i zażywania długiego pokoju, polepsza coraz swój stan wewnętrzny i dąży do pomysłności. Królowi choć dobrze myślącemu zbywało dotąd na czynnych i światłych pomocnikach, do sprawowania, i pomnażania dobra publicznego. Za radą niektórych Ministrów, wzięwszy sobie za cel iedyny, rozszerzenie handlu Narodowego, poustanawiano różne kompanie, powydawano na ich wspomóżenie wiele millionow, którym pod czas wojny Amerykańskiej, nie źle się udawało. Ale po zakończeniu wojny, gdy żegluga Angielska, Francuzka, i Hollenderska, wróciła się do pierwszego stanu, handel Duński osłabiał, i kompanie iedne po drugich pobankretowały. Król bierze tedy na siebie handel różny, i akcye skupuje. Złe rozrządzenie mennic, było przyczyną, że moneta srebrna co się tylko ukazała zaraz ją wykupowa-



no z Kraiu. Nie dawno zatądżono temu, nowym mennicy rozrządzeniem; i monety srebrney podwyższeniem. Naywiększą atoli okolicznością, która rząd Duński teraz zatrudnia, iest to obmyślanie sposobow, iakby poddaństwo w całym Kraiu, bez szkody Panow, a z wielkiem dobrem rolnictwa, mogło bydź zniesione. Woysko także, morskie i lądowe, dotąd w mizernym stanie zostające, staraią się uczynić zdatnym do obrony, i służby publiczney. Tym końcem zaniedbane długo rewie, i ćwiczenia wojenne, odnowiono tego roku. Duzą tego wszystkiego, iest Dziedzic Tronu Królewicz Duński. Narod cały uwielbia tego młodego Xiążęcia, i bardzo sobie wiele po nim obiecuje. Zamiast szukania rozrywek i uciech, swemu wiekowi zwyczajnych, łoży on czas prawie wszystek, na przykładaniu się do rządu, poznawanie niedostatkow Kraiowych, i obmyślanie sposobow zapobieżenia onym. Nieprzestaiąc na tem,



zadanie sobie wielką pracę, aby woysko
Kraiowe przyprowadzić do iak najlep-
szego stanu. Tym końcem, różne Re-
gimenta sam musztruje, i odprawia re-
wie. Teraz zaś obieżdza, prowincye i
miasta Duńskie, w Niemczech leżące,
dla poznania Kraiow., i stanu wiakim się
gdzie mieszkańcy znayduią. — Godzien
tu wspomnienia, piękny sposob myśle-
nia samey Królowey Duńkiey, która bu-
duie w Kopenhadze dom wielki, ze
wszystkiemi wygodami i potrzebami,
dla kobiet połogi odprawiać mających.
Na ten fundusz inż dotąd wydała
100,000 talarow.

FRANCYA.

Sławny Kongres Narodowy Francuzki
26. Maja zakończony, nie był bez po-
żytku dla tego Państwa. Przez niego
prawda dowiedziała się publiczność, o
bardzo złym stanie Skarbu Francuzkie-
go, tak autentycznie, że teraz nikt tego



przeczyć niemoże. Ale tenże to sam Kongress, pomógł do wynalezienia sposobów zapobieżenia, aby Kray nie przyszedł na niewyglądzoną nigdy nieflawę, przez powszechnie zbankretowanie. On to wprowadził nową i lepszą administracyą Skarbu, która teraz będzie między kilka osób podzielona, nie będzie podlegać iednego tylko człowieka arbitralnem dyspozycyom, i publiczność będzie mogła wiedzieć, co się kiedy w Skarbie dzieje. Skutki obrad wspomnianych, w ten czas się dopiero pokażą, kiedy będą ogłoszone nowe rozrządzenia Królewskie, których w Francyi, z wielką ciekawością oczekują.

Co do Ekonomii już uczyniono pierwsze dobre kroki. U Dworu służących zmniejszyono, niektóre zamki Królewskie, do zabawy służące poprzedawano, niepotrzebne Kaplice zniesiono, pensyi umniejszyono, i różnych mniej potrzebnych wydatków oszczędzono, które



kilka millionow wynosły. Ustanowiono już także nową radę skarbową i handlową, która się składa z 7. Ministrów i innych 12. osob. Oprócz tego, jest jeszcze inna nowa Kommissya Skarbo- wa która zatrudnia się właściwą administracyą Skarbu.

Dzień 10. Maia tego Roku, będzie ważny i pamiętny, dla Francyi i Anglii, dla tego, że w nim podług nowego traktatu handlownego, otworzone zostały porty, dla obydwóch Narodow, o co się przez tyle wiekow nadaremnie kuszono. — Nie długo potem, to jest 5. Czerwca, ogłoszono w Francyi traktat handlowny z Moskwą zawarty. Składa on się z 47. artykułów i zawiera w sobie wiele okoliczności użytecznych, osobliwie dla Francyi. Co samo może bardzo służyć, do pomnożenia, żeglugi Francuzkiej, na morzu Północnym i Bałtyckim tem bardziej, że odnowienie traktatu handlownego z Anglią nieprzy- szło do skutku, i handel Angielski w



Moskwie, takich teraz doznaje trudności, i takich przedtem doznawał Francuzki.

Atoli nie wiedzieć czy tych pięknych zamysłów Króla niepomieszają kłótnie domowe. Hollenderkie i nie wplątaią Francyi w okrutną wojnę z Anglią, i Prusami. Oba te Dwory osobliwie od wzięcia w areszt, choć na krótki czas Xiężny *d'Orange* Sztatuderowy, gdy do Hagi skrycie iechała, zdaia się chcieć użyć gwałtu dla przywrócenia rzeczy w Hollandyi do dawnego stanu. Francya oświadczyła się zatem, iż lubo postanowiła nie mieszać się w domowe okoliczności Hollandyi, atoli jeżeliby Dwór jaki chciał się w to wdawać, tedy ona nie będzie obowiązana trwać w tym postanowieniu. Nie przestając na tym oświadczeniu Gabinet Wersalski i widząc, że Anglia uzbraia niektóre okręty, kazał także w Brest i innych portach wygotować kilkanaście okrętów. Posłał nawet do obydwóch Indyi z tym żeby



się tam Anglikow strzegli, co iuż oznacza nie ufność i iakieś przeczuwanie bliskiey wojny.



VII.

Nowe Wynalazki.

Nowy a dla naszego Kraiu bardzo mogący bydź użyteczny sposob pożytkowania z rud żelaznych.

Właśnie w tym czasie, kiedy z okazyi bytności Nayin: Pana, w okolicy Końskich, publiczność Kraiowa powzięła wiadomość o dobrym i użytecznym dla Oyczyzny stanie, fabryk tamtecznych żelaznych, nie będzie bez pożytku tak dla Właścicielow tychże fabryk, iak osobliwie dla całego Kraiu, uwiadomić tu o iednym nowym sposobie pożytkowania z rud obfitych.

Fabryka żelazna JPana *Einsiedela* w *Lauchhammer*, iuż dawniey wydawała



była różne dobre produkta. Lecz teraz wielkie starania, znaczne nakłady, gust wyborny i stateczność w przedsięwzięciach, JPana *Einsiedela* Konferencyonalnego Ministra w Drezni, przyprowadziły ją do wielkiej doskonałości, iak to okazują proby, które wydała. Mimo wielkich trudności i wielu prob nadaremnych, przyszła ona do tego, że teraz podług modelow starożytnych, odlewa z żelaza nietylko posągi, półposąże, wazony, sztukaterye, pedestaly, thermy, i ołtarze tak pięknie iak bywają zwyczajnie z metallu, ale też co jest iednym z nayużytecznieyszch wynalazków, odlewa bardzo pięknie i lekko, rądle i różne naczynia kuchenne wewnątrz emaliowane, które poki tylko nie sterają się ze wszystkim, nie potrzebują wewnątrz żadney odnowy ani pobielenia. Godne tu wspomnienia, co ta fabryka wydaie, i za iaką cenę, aby nasi Panowie fabryki żelazne utrzymujący, mogli sobie różne modele zapisy-



wać i o podobnych rzeczy fabrykowanie starać się.

1.) *Posągi pół-posąza, głowy, wazony.*

Posągi czyli statuy są na 5.—6. stop wyfokie, na które iako też na bufty i wazony, formy wzięto z antykow oryginalnych. Wszystkie są wewnątrz dęte i bardzo cienko odlane, tak że mogą służyć za dekoracye na piece, stoliki do ogrodow, altanek, na balustrady i t. d. Z wierzchu są tak trwale i pięknie bronzowane, że nietylko są podobne do antykow metalowych zaśnieżiałych, ale też wytrzymują śloty, powietrze, i ogień iak dowodzą różne proby. — Jeżeli zaś mają one służyć do piecow, tedy należą do tego.

2.) *Pedeśtały, Thermy i Ottarze :*

Które formują skrzynie do ognia czyli właściwe piece, na 3—6. stop wyfokie. Te także są albo kwadratowe, albo też okrągłe w naysiękniejszych iak tylko bydz może formach odlane, i



albo tak iak wyżey bronzowane, a po-
złacaną bronzą dekorowane, albo też
w nayteższym ogniu biało emaliowane,
i bardzo piękni festonami, Arabeska-
mi i sztukateryami z pozłacaney bronzы
futo ozdobione. Ta robota wydaje się
bardzo okazale, a jest prócz tego w gu-
ście dobrym i wspaniałym. Tak, mię-
dzy innemi, na biało emaliowanym pe-
destale stoi śliczna statua *Ganimedesa*,
którey oryginał znajduje się w *Sans-
souci*; ogień palą w nim zewnątrz. Ema-
lia jest tak białą, piękna i gładka iak
porcelłana i ogień by nayteższy, nie-
szkodzi iey. Tak z przodu iak po bo-
kach jest Arabeskami z pozłacaney bron-
zy ozdobiona. Statua tak jest z pede-
stałem złączona, że ogień przez lewą
nogę wchodzi w ciało, spuszcza się na-
zad prawą, a na reszcie szyją piecową
wychodzi w komin.

3.) *Wydatne i płaskie sztukaterye.*

Te bywają na $\frac{1}{2}$ i 2. stopy wysokie,
podobnież bardzo pięknie odlane, i na
kształt



kształt antyków bronzowane. Służą one do różnych dekoracyi wewnętrznych i zewnętrznych w budynkach, pamiątkach, studniach.

4.) *Lane i wewnątrz emaliowane rądle.*

Wynalazek ten mają słusznie za jeden z nuyżyteczniejszych. Jeżeli bowiem co wygnąć może z kuchni naszych naczyń miedzianę, tak zdrowiu ludzkiemu szkodliwą, to te wyborne rądle. Odlewają je tu na model Angielskich tak lekko, że grubość ich nie przechodzi jedney linii, czyli $\frac{1}{12}$ części cala. Zeby wewnątrz nie rdzewiały i potraw nie czerniły, mają wewnątrz siwo zieloną emalią podobną nieco do fajansowej. Emalii tej nieszkodzi ani tłuszcz, ani sól lub kwas jaki, ani tarcie i chędożenie. Dla tego też rozchodzi ich się tak wiele, że fabryka ledwie może nastarczyć ich robić.



Wszystkich tych rzeczy jest skład w Lipsku u *Lükes* wdowy i *Kunze* cena ich jest następująca:

- 1.) Piec emaliowany ze wszystkim co do niego należy oprócz statuy - - 75. r. tal:
Statua Ganimedesa - 100. —
- 2.) Inny piec wystawiający thermę z bustem Sokratesa 95. r. tal:
- 3.) Piec okrągły z bustem Krispiny Zony Kommoda Cesarza - - - 65. r. tal:
- 4.) Piec w oltarz z bustem Kommoda - - - 85. r. tal:
- 5.) Medalion Nimfę Rzymską reprezentujący - - 5. r. tal:
- 6.) Cztery medaliony na których 4. pory roku. - - 6. —
- 7.) Emaliowane radle
Naywiększe 4. sztuki - 3. r. t. 18 s. g.
— Średnie 4 sztuki - 3. r. 12.
— Małe 4. sztuki - 2. — 18.

Zaś wszystkie 12. sztuk kosztują tylko 9. r. tal: czyli 3. czer: złt.



Ze tedy naczynia kuchenne miedziane, oprócz tego że są bardzo nie zdrowe, wiele kosztują, ustawicznego wyciągają pobielania, a co naygorzey z Kraiu wychodzi za miedź bardzo wiele pieniędzy; przeto można sądzić o wielkości przyślugi, którą uczynią Publiczności zacni nasi Obywatele, rudy i fabryki żelazne posiadający, kiedy z wynalazku tego korzystając, zaczną zacząć odlewać rądle dopiero opisane. Toż mówić o piecach kształtnych o których się także mówiło.

Z tey okoliczności muszę tu ieszcze namienić, że dawniey za granicą, a teraz iuż i w naszej Stolicy zaczynaia używać kuchni takich, w których ognia niewidać, gdyż jest zamknięty w kanale murowanym a zwierzchu nakrytym blachą żelazną, na której naczynia stoia z potrawami do gotowania. Ta blacha powinna być odlewana na $\frac{1}{2}$ cala grubo i mieć dziury na wylot różney wielkości podług różney wielkości na-



czyń kuchennych. W te zaś dziury wpuszczają się potem iakoby kociolki z blachy czarney żelazney (mogą także bydz odlewane) na dwa tylko lub trzy cale głębokie, i przytwierdzają się gliną rozrobioną z octem piwnym i żużłami kowalskiemi drobno przesianemi. Na tych blachach i właściciele fabryk zarabialiby, i publiczność miałaby wygodę.



KSIĄZKI NOWE.

1. *Szczegółności do Charakteru i życia prywatnego Fryderyka Wielkiego* ściągające się, w Warszawie 1787. w *Expedycyi Pamiętnika H. P.* kosztuje - - - - - *Zł. 3.*

2. *Wybór Wiadomości Gospodarskich Nro. VII.* o nayprzyzwoitszym, i nayużyteczniejszym chowie Bydła, osobliwie Krow doynych z *Figurami* tamże osobno kosztuje *Zł. 3.*

3. *Książka dla Gospodarzy z Figurami* *Zł. 3.* *Z Poczta* - - - - - *Zł. 3 $\frac{1}{2}$.*

KALASKI HOWE

KSIĄZKI NOWE.

1. *Szczegółności do Charakteru i życia prywatnego Fryderyka Wielkiego* ściągające się, w Warszawie 1787. w *Expedycyi Pamiętnika H. P.* kosztuje - - - Zł. 3.
2. *Wybór Wiadomości Gospodarskich Nro. VII.* o nayprzyzwoitszym, i nayużyteczniejszym chowie Bydła, osobliwie Krow doynych z Figurami tamże osobno kosztuje Zł. 3.
3. *Książka dla Gospodarzy z Figurami* Zł. 3. z Poczta - - - Zł. 3½.

